

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI I BIBULKI
ALTESSE
MOKKA-PELNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.



Wieki przetrwał piękny zapach Lawendy, nigdy nie był tak piękny, jak w wodzie kwiatowej

LAVANDE de BONNE MAMAN
MOLINARD-PARIS

Gen. zast. na Polskę i Gdańsk K. & A. Miklaszewski, Kraków

DZIŚ W NUMERZE:

- Dr. E. Carlebach (Londyn): Fundusz Narodowy nie chce przyjąć pożyczki
- Dr. M. Kahany (Genewa): Idylla gdańska (y): Führer ma głos...
- Uri Kisri (Tel Awiw): Gdy burmistrz jest chory... (feljton)
- Dr. Apte: Z sali koncertowej
- Z. Horowitz: List z Zakopanego
- K: Wojna z Chinami krokiem do wojny japońsko-rosyjskiej
- L. R.: Certyfikat palestyński — dla wroga i odszczepieńca!

10 milionów bezrobotnych w U. S. A.

Waszyngton, 26. 1. PAT. Sekretarz stanu do spraw pracy miss Perkins oblicza, że bezrobotnych jest obecnie w Stanach Zjednoczonych od 9—10 milionów, nie licząc częściowo zatrudnionych.

GARNITURY 13.90

ślizgawkowe czysto wędziane z 3-ech części

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

26 I. 1934 — punkt zwrotny w stosunkach polsko-niemieckich

Dwa wywiady w rocznicę paktu z Niemcami

Berlin, 26. 1. PAT. Wywiad, udzielony przez kanclerza Hitlera przedstawicielowi berlińskiemu „Gazety Polskiej“ ogłosiła cała dzisiejsza prasa poranna na czołowym miejscu. Wszystkie dzienniki niemieckie zamieszczają przytem artykuły, stwierdzające zgodnie pozytywny wynik porozumienia w ciągu ub. roku.

Porozumienie to, jak oświadcza „Voelksischer Beobachter“ obaliło radykalnie rzekomy aksjomat o nieprzezwycięzalności antagonizmów między Polską a Niemcami. Przez ten rok układ polsko-niemiecki nie pozostał jedynie na papierze, gdyż dzięki obustronnej dobrej woli stosunki obu państw uległy znacznej poprawie. Polska mogła prowadzić w tym czasie politykę własnych interesów, Niemcy zaś miały sposobność okazać światu, że cel swój widzą w utrzymaniu i zabezpieczeniu pokoju oraz w rozbudowie wewnętrznej.

Przypominając wielki wpływ, jaki marszałek Piłsudski wywarł na dojdzie do skutku tego porozumienia organ narodowo-socjalistyczny pisze: Rocznicą umowy polsko-niemieckiej niechaj będzie okazją do podkreślenia z jak wielką czcią naród niemiecki spogląda na działalność sędziwego polskiego męża stanu i żołnierza.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ mówi, że zawarcie paktu polsko-niemieckiego przyjaźni było pierwszym wielkim sukcesem zasady o moralnym rozbrojeniu od lat już głoszonej przez Polskę.

Według „Germanii“ dzień 26-go stycznia 1934 był punktem zwrotnym o decydujących skutkach w polityce europejskiej. Rozluźnił on skostniałe fronty i zapoczątkował nową orjentację zewnętrznopolityczną, która do dziś jeszcze nie została zamknięta.

„Lokal Anzeiger“ oświadcza, że twórcy układu, jak nie mniej trwałość zasad politycznych w obu krajach najlepiej gwarantuje owocny rozwój na przyszłość. (Patrz artykuł wewnątrz numeru).

Berlin, 26. 1. PAT. W rocznicę podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy, pan minister spraw zagranicznych Józef Beck, wypowiedział dla „Voelksischer Beobachter“ kilka uwag o stosunkach polsko-niemieckich. Dzisiejsza rocznica podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy daje

możność rekapitulacji dokonanego dzieła w zakresie zbliżenia między obu narodami oraz jego pozytywnych skutków w polityce międzynarodowej.

Kierownicy obu narodów potrafili uchwycić moment przełomowy, by położyć fundamenty pod nowe stosunki pomiędzy obu społeczeństwami. Data 26 stycznia 1934 r. stała się punktem zwrotnym w dalszym kształtowaniu się stosunków sąsiedzkich między Polską a Rzeszą Niemiecką. Z tą chwilą stosunki polsko-niemieckie oparły się na wzajemnym zrozumieniu i poszanowaniu dorobku obu narodów. Umożliwiło to osiągnięcie porozumienia w dziedzinach posiadających podstawowe

SZCZAWNICKA MAGDALENA

leczy choroby żołądka.

znaczenie dla unormowania współpracy, przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej oraz w zakresie kształtowania się opinii publicznej.

Jedynie pozytywne posunięcia zmierzające do zwalczania nieufności pomiędzy poszczególnymi narodami, umożliwiają znalezienie wyjścia z impasu, w którym obecnie znalazł się świat.

Podpisana przed rokiem deklaracja jest zwięzła i dobitna w treści. Wskazuje ona na jasność powziętych decyzji, których skutki zaznaczyły się w tak szerokiej płaszczyźnie. Proste i jasno sprecyzowane decyzje wiodą skutecznie do zamierzonego celu, aniżeli metody, które przez swą skomplikowaną formę zatracają niejednokrotnie swą istotną treść.

Polska i Niemcy wkroczyły na drogę, która przez wzajemne wyrównanie przeciwieństw, prowadzi ku utrwaleniu pokoju powszechnego, dla którego wytwarzanie przyjaznego sąsiedztwa jest niewątpliwie najistotniejszym fundamentem.

Zbrojenia opłacają się

Berlin, 26. 1. PAT. Poraz pierwszy od trzech lat bilans zakładów Kruppa za rok 1933-34 wykazał czynne saldo w wysokości 6.651.601 marek. Dochód ten w większej części zakłady Kruppa zadłużają wzmoczonej konjunkturze na rynku wewnętrznym.

W przededniu przyjazdu p. Goeringa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 1. Sin. Zapowiedź przyjazdu Goeringa do Polski wywołała poruszenie nie tylko w Warszawie ale i w Berlinie i w dużych środowiskach zachodnich. W jakich celach Goering przyjeżdża, trudno ustalić. Jak wiadomo, Goering jest premierem rządu pruskiego i wyjeżdżał już w misji politycznej do Szwecji, We-

gier i Jugosławii. Jeden z dyplomatów w Paryżu oświadczył współpracownikowi pism polskich że widocznie polowania dyplomatyczne w lasach węgierskich, szwedzkich i polskich staną się wkrótce poważną konkurencją dla Genewy. Należy zwrócić uwagę, że na polowaniu w Polacie Beck udziału nie weźmie.

Dr. Ezriel Carlebach

Fundusz Narodowy nie chce przyjąć pożyczki w kwocie miliona funtów szterlingów

Od naszego korespondenta londyńskiego)

Właściwie nie należałoby o tej sprawie mówić. Nasze fundusze narodowe są za bardzo delikatnymi i wrażliwymi tworam, by o ich wewnętrznych sprawach dyskutować publicznie. A jakoś nasza opinia nie jest dość dojrzała do rzeczowego, niesentymentalnego omawiania problemów zespolonych z funduszami.

Ale — tak czy owak, sprawa wypłynęła już na powierzchnię. Wiadomo przecież, że Keren Kajemeth może otrzymać podobną pożyczkę, jaką otrzymał Keren Hajesod, ale o podwójnej sumie, bo — cały milion funtów szterlingów.

Skoro zaś wie się już napewno o tem, i skoro tu i ówdzie może zapanować przekonanie, że Fundusz Narodowy wzbogaca się i że można się do niego odnieść już jak do bogatego — to leży w interesie Funduszu i w interesie opinii sjonistycznej powiedzieć całą prawdę o tej sprawie.

Prawda zaś wygląda tak, że dookoła pożyczki toczy się walka dwóch systemów.

Jeden system opiera się na teczji — braku pieniędzy. Fundusz narodowy potrzebuje pieniędzy. W obecnej, pełnej odpowiedzialności chwili, kiedy chodzi o wykorzystanie ostatniej sposobności, potrzeba jest większa, niż kiedykolwiek. A Keren Kajemeth może otrzymać pieniądze. Coprawda warunki są ciężkie, ale — otrzymać pożyczkę może. Skoro zaś może, to należy ją wziąć, nie namyślając się wiele.

Warunki, na których można otrzymać pożyczkę, streszczają się w istocie w tem, że Keren Kajemeth ma się zmienić w przedsiębiorstwo kupieckie. Fundusz ma swoim obecnym majątkiem gwarantować pewien dochód, a ten dochód ma służyć do pokrycia procentów nowej pożyczki. Nowa pożyczka ma znowu służyć do rozszerzenia majątku, przynoszącego zyski i ma uczynić całą instytucję bardziej dochodową i silną. To zaś ma w dalszym ciągu stworzyć możliwości dla nowych kredytów, nowych pożyczek, nowych zakupów ziemi, nowych dochodów, nowych zysków... I tak dalej, i tak dalej, aż Keren Kajemeth stanie się prawdziwym bogaczem...

Przedstawiciele tego systemu, to — nietrudno zgadnąć — kupcy. Ponieważ oni sami zdobyli wielkie majątki w ten sposób i zarabiali przy pomocy kredytów bankowych, sądzą przeto, że skoro oni stali się bogaczami, to i Żydowski Fundusz Narodowy stanie się na tej drodze bogaczem.

Jest to jeden system.

Drugi natomiast uważa, że jeśli się chce w ten sposób wzbogacić, to trzeba chwycić się takiego systemu bogacenia się, jakiego chwytają się prywatni przedsiębiorcy.

Na terenie Żydowskiego Funduszu Narodowego znaczy to: Trzeba wyciskać zyski tak samo bezwzględnie, jak to czynią prywatni przedsiębiorcy. Trzeba żądać od kolonistów spłaty długów w ten sam sposób, jak właściciel realności żąda komornego. A jeśli jakaś kolonja nie zapłaci, jeśli jakaś kwuca w Wadi Hawarit nie spełni swoich zobowiązań, trzeba ją eksmitować. Prostu wyrzucić niepłacących lokatorów, albowiem nie pozwolić osiedlić się na gruntach narodowych takim kwucem i pojedynczym kolonistom, którzy prawdopodobnie nie będą mogli punktualnie płacić tego, co się należy.

Wprowadzić Fundusz Narodowy na takie drogi i popierać tylko tych, którzy będą mogli zwiększyć dochody Funduszu, — to oznacza zasadniczą zmianę orientacji w całym systemie i w całej budowie Keren Kajemeth.

Dlatego przedstawicielami tego drugiego systemu, który nie chce pożyczki są nie kupcy, lecz — dyrektorzy Keren Kajemeth z samym Usyszkinem na czele.

Usyszkin nie chce pożyczki. Mister Izrael Sieff chce pożyczkę.

Mister Izrael Sieff uzyskał pożyczkę dla Keren Hajesodu i sądzi, że także Keren Kajemeth powinien w ten sam sposób ożywić się. I Keren Kajemeth powinien otrzymać finansową radę dyrektorów, którzy kontrolowała kierownictwo Funduszu i uczyniła z niego kupieckie przedsiębiorstwo.

A Izrael Sieff uważa, że to wcale nie jest źle, jeśli taka rada dyrektorów wywiera wpływ, by Fundusz inwestował swoje kapitały tylko w dziedzinach „przynoszących korzyści“. Dyrektorzy nie są dyrektorami, a jeśli mają do czynienia ze sprawami finansowymi i związani są z londyńską City, to jest bardzo dobrze. Jeżeli zaś warunki kontroli itd. są ciężkie, to, przedewszystkiem — obyśmy tylko otrzymali pieniądze i umocnili się trochę, a potem przyjdziemy do banku i postawimy mu swoje warunki. Ponieważ zaś będziemy silni, to bank będzie musiał ustąpić...

Menachem Usyszkin sądzi natomiast, że właśnie nie warto mieć do czynienia z londyńską City. Jeśli nawet pieniądze jej oznaczają zbawienie i przez nie staniemy się mocni, to i tak nie będziemy mogli nigdy złagodzić warunków pożyczki, albowiem bankierzy są zawsze silniejsi. Londyńska City znajduje się w za bardzo bliskim sąsiedztwie z brytyjskim ministerstwem kolonij. A jeśli chce, to może zastosować wszystkie możliwe środki przymusowe. Zdarzyło się zaś raz, że miasto Tel Awiw zaciągnęło małą pożyczkę i w okresie kry-

Konsument uważający na swoje zdrowie powinien kupować czekoladę wyprodukowaną z gwarancyjnie czystych surowców.

**TAKA CZEKOLADĘ POLECA
A. PIASECKI S. A.**

zysu nie mogło punktualnie zadośćuczynić zobowiązaniom. Wówczas Wysoki Komisarz zamianował w magistracie Tel Awiwu komisarza, który ścigał dług dla londyńskiej City energicznie i punktualnie. Słowem: nie chcemy i nie potrzebujemy sprzedać się londyńskiej City i poglądom jej bankierów co do rentowności naszej odbudowy w Palestynie. Jeśli potrzeba nam pieniędzy, to zwróćmy się do narodu żydowskiego. Zaciągnijmy u Żydów pożyczkę. Jeżeli Lloyd Bank ma do nas zaufanie, to naród żydowski może mieć napewno zaufanie. Wydajmy obligacje i płacmy procenty, a nie oddajmy w zastaw naszej narodowej ziemi w Palestynie obcemu bankowi.

A do tego dochodzi jeszcze jedna ważna kwestja: Lloyd Bank, który chce dać pożyczkę pragnie otrzymać gwarancję. Pokazujemy mu nasz majątek ziemski i wskazujemy, że zakupiliśmy ziemię za trzy miliony funtów (kupiliśmy za trzy miliony, ale trudno określić, ile dzisiaj ona jest warta!). Ale bank powiada tak: Wasza ziemia nie tylko nie jest warta trzy miliony funtów, ta ziemia nie jest nawet warta tysiąc funtów, bo przecież wy jej nie możecie sprzedać. Jest to przecież wedle statutu „włeczysta własność narodu żydowskiego“. A nieruchomości, której nie można sprze-

dać jest w oczach kupca absolutnie bezwartościowa.

Czyż więc — powiadają ludzie skupieni dookoła Usyszkin — mamy takim ludziom, o takich poglądach sprzedać się na wieki wieków i pozwolić na tak niską ocenę naszego majątku narodowego w czasie, gdy wcale nie potrzebujemy tak koniecznie ich pożyczki? Miecz przecież nie wisł nad naszymi głowami.

Keren Kajemeth posiada, zdaje się, około 600.000 f. szt. zobowiązań. A jeśli otrzyma pożyczkę w kwocie milion f. szt., pozostanie mu na nowe zakupy ziemi ogółem 400.000 f. szt. Co z taką sumą można uzyskać w dzisiejszych czasach na rynku gruntowym w Palestynie, o tem więc, zdaje się, każdy uczeń szkolny.

Zachodzi tedy naprawdę pytanie, czy dla takiej sumy warto oddać się w Ezawowe ręce?

Taka jest mniej więcej treść argumentów obydwóch stron.

U Żydów, jak to jest w zwyczaju, nie wystarczają argumenty. Nród o twardym karku, jeśli ma jakiś pogląd, lubi go wyrazić zapomocą — czynów.

Jeśli jedna strona uważa, że trzeba pożyczki a druga nie chce pożyczki, to jeden próbuje drugiemu narzucić milion funtów, a drugi chce się uwolnić z tej łaski.

P. Izrael Sieff chce za wszelką cenę uzyskać pożyczkę i wysłał nawet specjalnego człowieka dla obserwacji Keren Kajemeth w Palestynie. Człowiek ten wrócił z Palestyny i napisał całą, krytyczną broszurę o Keren Kajemeth. (M. in. są i takie argumenty: Jeśli Histadrut może ofiarować socjalistom austriackim 4.000 funtów, to widocznie ma pieniądze, a więc powinna płacić większe procenty Funduszowi Narodowemu. — Jeśli ten i ów kolonista zakupił sobie drugą krowę, to znaczy, że mu się dobrze wiedzie i powinien podwyższyć spłatę długu dla Keren Kajemeth...). P. Izrael Sieff zamierzał z początku ogłosić te wszystkie fakty i pobudzić do walki z obecnym systemem Keren Kajemeth, aby go w ten sposób zmusić, by stał się kupcem. Ale potem widocznie namyślił się, że publiczny spór jest niewłaściwy i że wcale jeszcze nie jest rzeczą pewną, czy opinja, masy żydowskie opowiedzą się za nim, czy za Usyszkinem. Zabrał więc ze sobą dyrektora Lloyd Banku, który ma udzielić pożyczkę, wyjechał z nim do Palestyny, i wygłasza tam przemówienia, w których daje do zrozumienia, że „jeżeli zechcecie, to nie będzie to legenda“. Bądźcie tylko mądrzy, a otrzymacie milion funtów...

O takim przemówieniu podczas przyjęcia w obecności Weizmanna doniesiono do Londynu przed kilku dniami. A potem po dwóch dniach doniesiono nawet, że wymieniono wyrażnie sumę — okrągły milion. A pozatem jeszcze inne, tajemnicze wskazówki ukazały się w prasie żydowskiej...

Ale te wszystkie czyny i notatki są mało ważne. Chodzi o jedną rzecz: Jeśli już wiemy o nich, to chcemy wiedzieć, co się poza nimi kryje. Opinja publiczna winna znać zasadniczą sprawę i zasadniczy problem sporu, winna ją znać, by zająć stanowisko, zdecydować się tu lub tam — i położyć kres tej sprawie.

Konfiskata majątku córek prof. Einsteina

Na mocy hitlerowskiego prawa o konfiskacie majątku osób wrogo usposobionych względem rządu narodowo-socjalistycznego, uległy konfiskacie — jak donoszą z Berlina

— położone w Caputh nad Hawelą, w pobliżu Poczdamu, grunty, należące do Ilzy Kayser i Margot Marianoff, córek prof. Alberta Einsteina, przebywającego, jak wiadomo na wygnaniu.

Skonfiskowane grunty przeszły na własność państwa pruskiego.

Certyfikat palestyński dla — wroga i odszczepieńca!

Kraków, 26 stycznia.

Pragniemy dziś poruszyć sprawę przykrą, bolesną, wewnętrzno-sjonistyczną, ale o znaczeniu zasadniczym. Sprawa ta, która poruszyła już opinię żydowską w Austrii, obudzi niewątpliwie silne echo w całej opinii sjonistycznej, wymaga zatem możliwie rychłego wyjaśnienia ze strony decydujących czynników w ruchu sjonistycznym, w szczególności ze strony Egzekutywy Agencji Żydowskiej.

Niedawno ogłosiliśmy wiadomość ŻAT'a, że p. Juliusz Braunthal, znajdujący się w obozie koncentracyjnym Wöllersdorf, został wypuszczony z obozu koncentracyjnego pod warunkiem, że natychmiast wyjedzie do Palestyny. Na marginesie tej wiadomości donosi organ sjonistyczny we Wiedniu, „Die Neue Welt“, że stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, iż p. Braunthal otrzymał certyfikat wprost z palestyńskiej Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Cytowane pismo donosi pozatem, że p. Braunthal jest z pochodzenia Żydem i jako przywódca socjaldemokracji austriackiej i były redaktor pisma socjalistycznego „Das Kleine Blatt“ zwalczał zawzięcie sjonizm i wystąpił z gminy żydowskiej.

Tyle stan faktyczny. Jest rzeczą znamionną, że nikt z licznych towarzyszy socjalistów p. Juliusza Braunthala ani we Francji, ani w Anglii, ani w Szwajcarii, ani też w Czechosłowacji nie starał się o wizum wyjazdowe p. Braunthala, nie zaprosił go, jak to uczynili jego towarzysze palestyńscy, na cykl odczytów, by mu umożliwić opuszczenie obozu koncentracyjnego. Jedynie tylko Egzekutywa Agencji żydowskiej przydzieliła mu certyfikat, chociaż chyba dobrze wiedziała o tem, że p. Juliusz Braunthal obrzucał błotem żydostwo i sjonizm, kpił sobie ze wszystkich poczynań palestyńskich i w końcu stał się odszczepieńcem, renegatem, występując z gminy żydowskiej. P. Juliusz Braunthal, wróg sjonizmu, renegat, otrzymał certyfikat palestyński, od Egzekutywy Agencji Żydowskiej.

Kiedy niedawno pisma doniosły, że przywódca skrajnej lewicy Poale Sjonu, p. Zerubawel otrzymał z Egzekutywy sjonistycznej certyfikat palestyński, pojawiły się dość liczne zarzuty, że p. Zerubawel, który odnosi się wrogo do wszystkiego, co stworzone w Palestynie, który jest bojowym jidyshystą i zwalcza zawzięcie wszelkie hasła ogólnonarodowe, dano mu możliwość rozwijania agitacji antynarodowej w Palestynie. Było wiele słuszności w tych zarzutach, ale można było w końcu zrozumieć, że z szerszego aspektu trudno było Egzekutywie odmówić certyfikatu dla Zerubawla. Zerubawel stał u kolebki ruchu robotniczego w Palestynie, położył kiedyś zasługi dla tego ruchu i jeżeli stajemy na stanowisku, że każdy Żyd ma prawo do Palestyny, to trudno odmówić takiego prawa p. Zerubawlowi.

Ale jeśli chodzi o p. Juliusza Braunthala, zdecydowanego wroga i renegata żydostwa — to jakież względy mogły spowodować Egzekutywę Agencji Żyd. do przydzielenia mu certyfikatu palestyńskiego? Jeśli to były względy humanitarne, to pozwolimy sobie stwierdzić jedną rzecz: Setki zasłużonych sjonistów, którzy od zarania młodości do późnego wieku poświęcali się idei sjonistycznej, pracowali wśród najcięższych okoliczności, a dziś znajdują się w ciężkiej, nieraz strasznej sytuacji (nazwiskami każdej chwili służymy) daremnie czekają na certyfikat palestyński, widząc w nim jedyny ratunek i podstawę egzystencji. A pozatem certyfikat palestyński nie jest biletem podróznym dla prelegentów, którzy za jego pomocą chcą się wydostać z obozu koncentracyjnego, lecz legitymacją ideową a legitymacji ideowej nie wręcza się członkowi, który kpił sobie z tej idei, który ją zawzięcie zwalczał i który zerwał wszelkie węzły, łączące go z żydostwem.

Można zrozumieć, że nasi towarzysze z lewicy mają pewne zobowiązania wobec międzynarodówki socjalistycznej. Zgoda. To im wolno i to jest ich prawo. Ale niechże nie pokrywają tych zobowiązań naszym kosztem, niech nie przydzielają certyfikatów palestyńskich przeznaczonych dla ideowych sjonistów, tak, dla ideowych sjonistów, wrogom sjonizmu i odszczepieńcom żydostwa. Nawet gdyby to był wypadek odosobniony, stanowiłby krzywdę, wyrządzoną ogółowi sjonistycznemu. I dlatego żądamy od Egzekutywy Agencji Żydowskiej wyjaśnienia w tej sprawie. Przyznajemy, że będzie-

W ubiegłej loterii padły następujące wygrane:

1,000.000 złotych na Nr 72450.

10 wygranych po 100.000 złotych na:

Nr. 82112, 120717, 133710, 138458, 140214, 154582,
Nr. 157289- 167868, 171385, 172737.

15 wygranych po 50.000 złotych na:

Nr. 11588, 56091, 75778, 80949, 94007, 124656, 134138,
Nr. 134331, 134352, 134536, 149716, 152647, 157172,
Nr. 176554, 179183 i t. d. i t. d.

**Loteria bieżąca jest korzystniejsza!
Ilość wygranych została powiększona!**

Szanse wygrania są kolosalne! Około 60% losów wygrywa!

GŁÓWNA WYGRANA

1,000.000 złotych!

**Kto pragnie szczęścia i bogactwa, niech zakupi natychmiast
los I-ej klasy Loterii Państwowej
w najszcześniejszej kolekturze**

BRACIA SAFIER, Kraków, Rynek Główny 6

Ceny losów: Czwartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.
Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Prof. Brodetzki o politycznych metodach rewizjonistów

Londyn (ŻAT). Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej, prof. Z. Brodetzki wygłosił w „Stamford Hill Zionist Society“ przemówienie, w toku którego poruszył szereg aktualnych spraw sjonistycznych i m. in. zajął stanowisko wobec niektórych uchwał ostatniej, odbytej w Krakowie światowej konferencji Unji Sjonistów-Rewizjonistów.

Polityka egzekutywy Agencji Żydowskiej — zaznaczył prof. Brodetzki — opiera się na koncepc-

sytuacja w Palestynie wiąże się z polityką Anglii. Nie mamy na świecie aż tylu przyjaciół, aby my mogli wejść w zatarg z którymkolwiek z nich.

P. Zabotyński podkreśla konieczność nacisku żydowskiego na całym świecie, celem skłonienia Anglii do umożliwienia większej imigracji żydowskiej do Palestyny. Najpierw jednak muszą być stworzone odpowiednie możliwości, najpierw musi być ciągłość pracy w Palestynie. Hałas nie jest metodą polityczną. Gdy się przez dłuższy czas krzyczy, ludzie przywykają do krzyku i nie zwracają już uwagi na krzyk.

Inny działacz rewizjonistyczny mówił o rokowaniach z rządami Europy Środkowej w sprawie umożliwienia emigracji żydowskiej. Jest to nonsens. Niema trudności dla emigracji, nawet w Niemczech, kwestja polega natomiast na znalezieniu ziem, do których imigracja byłaby możliwa. Jedną z wielkich zdobyczy egzekutywy było osiągnięcie zezwolenia na niekrepowaną imigrację Żydów, mogących się wykazać posiadaniem majątku wartości 1.000 f. szt. Poza Palestyną jednak możliwości imigracyjne są nader nieznaczne.

Zycie polityczne nie wyczerpuje się demonstracjami i atakami słownymi. Dlatego też petycja była krokiem fałszywym. Czy czas był właściwy, aby postawić Anglię przed oblicze międzynarodowego sądu? Gdzie jest państwo, które zasługiwałoby w chwili bieżącej na występowanie w roli sędziego Anglii? Nie powinno się pozwolić na nic, co zagraża bezpieczeństwu żydowskiemu w Palestynie. — Pierwszym owocem rewizjonistycznej petycji było oficjalne stwierdzenie przez Komisję Mandatową, że mandat nad Palestyną to nie znaczy państwo żydowskie.

Wreszcie prof. Brodetzki podkreślił konieczność centralizacji ruchu sjonistycznego, zaznaczając, że brak centralizacji prowadzi bezpośrednio do chaosu.

GIMNASTYKA W ZKS MAKKABI KRAKÓW

Gimnastyka dla pań pod kierunkiem p. Tillesówny odbywa się, jak zwykle, w sali Gimnazjum Hebrajskiego, we wtorki i czwartki, od godz. 20-ej do 21-ej.

W cierpieniach reumatycznych

łamań w kościach i krzyżu, podagrze i bólach nerwowych stosuje się Togał. Uśmierza on bóle i przynosi ulgę w cierpieniach. Togał stosuje się również w grypie i przeziębieniu. Oryginalne tabletki Togał nabyć można w najbliższej aptece. 2286kr

cji prawa narodu żydowskiego, bez względu na stanowisko tego czy innego narodu czy państwa, do życia we własnym kraju i w stworzonych przez samego siebie warunkach. Stosunki z Anglią oparte są na idealizmie obu stron, zaszczerpionym w nich duchem Biblii. I jeśli Anglija dopatruje się w Palestynie czegoś, co może być korzystne dla samej Anglii, to powinniśmy powitać, nie zaś potępiać tę wspólnotę interesów. Przedwczesne ogłaszanie szczegółów, które stanowią temat długotrwałych rokowań, może nieraz spowodować poważne szkody. Zręczność polityczna polega na tem, że się mówi umiarkowanie, postępuje się zaś zdecydowanie. W tem też tkwi różnica między polityką dr. Weizmanna, a polityką rewizjonistyczną. W ostatnich tygodniach znowu wszczęto dyskusję na temat fałszywych metod w życiu żydowskim. Rewizjoniści mówią o koalicji uwarunkowanej uznaniem ich programu przez inne partje. Na tej platformie nie jest jednak możliwy kompromis. Nasza

my się cieszyć, jeśli relacja cytowanego przez nas pisma i nasze komentarze do tej relacji okażą się niesłuszne.

Głos ma Egzekutywa Agencji Żydowskiej!

L. R.

Idylla gdańska

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 24 stycznia.

Podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów omawiane były, po długiej przerwie, na jednym z posiedzeń także niektóre „drobne” sprawy, dotyczące Wolnego Miasta Gdańska. Dawniej trudno było wyobrazić sobie porządek dzienny jakiegokolwiek sesji Rady Ligi bez spraw gdańskich. W ostatnich latach, po bezpośrednim porozumieniu polsko-gdańskim, sytuacja w Gdańsku się ustabilizowała i wszelkie ewentualnie sporne kwestie załatwiane są teraz drogą negocjacyjną bezpośrednich między Polską a Senatem W. Miasta, bez pośrednictwa Rady Ligi. Skoro mówiono tym razem w Radzie o Wolnym Mieście, to działo się to nie tylko wbrew woli Senatu gdańskiego, ale także rządu polskiego. Asumpt dały dwie petycje opozycyjnych katolików gdańskich i kilka uwag o nieprzestrzeganiu konstytucji W. Miasta przez rząd narodowo - socjalistyczny, zawartych w ogólnym sprawozdaniu Wysokiego Komisarza Ligi, Irlandczyka S. Lestera. Sytuacja w porównaniu z dawnymi czasami, była o tyle paradoksalna, że podczas gdy przedstawił ciele Wielkiej Brytanji (sprawozdawca Rady) i Francji przypominali prezydentowi Senatu W. Miasta z wielkim naciskiem obowiązki ścisłego przestrzegania konstytucji, to przedstawiciel Polski wtórował p. Greiserowi, narodowo - socjalistycznemu prezydentowi Senatu gdańskiego, w jego twierdzeniu że sprawy gdańskiej polityki wewnętrznej załatwiać można najlepiej drogą umów lokalnych, bez „fatygowania” Rady, i że metoda negocjacyj bilateralnych dała także najlepsze wyniki w dziedzinie gdańskiej polityki zagranicznej, tzn. w dziedzinie stosunków polsko-gdańskich.

Po zakończeniu krótkiej dyskusji na Radzie podszedł p. Greiser do przewodniczącego Rady, do pełniącego funkcje sprawozdawcy przedstawiciela Wielkiej Brytanji i do przedstawiciela Polski i pożegnał się ze wszystkimi bardzo serdecznie, obdarzając ich pełnym wdzięku „hitlerowskim pozdrowieniem”. P. Edenowi szepnął żartobliwie na ucho, że Genewa jest piękna, ale że on, p. Greiser, spieszy się bardzo z powrotem do Gdańska na... polowanie. Było to jego

pierwsze zetknięcie z wielkim światem dyplomatycznym i zapewne otrzymał przed wyjazdem do Genewy od swojego gdańskiego „szefa protokołu” dobrą radę, by z Anglika mi mówił o sporcie. Idylla była zatem kompletna.

Warto jednak zacytować pewne ustępy z przemówienia p. Greisera przed Radą, które w genewskich sprawozdaniach dla prasy polskiej zostały wstydliwie przemilczane. Te słowa narodowo - socjalistycznego prezydenta Senatu gdańskiego, wypowiedziane po wielkim zwycięstwie plebiscytem Trzeciej Rzeszy w Zagłębiu Saary, zasługują bowiem na baczną uwagę, gdyż pozwalają należycie ocenić obie strony medalu polsko-niemieckich i polsko-gdańskich umów bilateralnych. Odpowiadając na uwagi sprawozdawcy Rady, wskazujące na szereg deklaracji i pościągnięć administracyjnych narodowo - socjalistycznego rządu Gdańska jako nieharmonizujących z gwarantowaną przez Ligę Narodów konstytucją W. Miasta, oświadczył p. Greiser, co następuje: „Konstytucja W. Miasta Gdańska opiera się wyraźnie na świętej zasadzie demokracji, w myśl której większość ludności decyduje o orientacji politycznej rządu kierującego jej losami. Ta wola ludności gdańskiej objawiła się wyraźnie w wyborach do Volkstagu, w maju 1933 roku, w proporcji, przekraczającej 50 proc. i w częściowych, w dwóch okręgach wiejskich przeprowadzonych, wyborach do Kreistagu w listopadzie 1934 roku, w proporcji 80 proc. na korzyść Robotniczej Narodowo-Socjalistycznej Partii Niemieckiej. Ogromna większość ludności gdańskiej życzy sobie zatem być kierowaną i rządzoną według zasad narodowego socjalizmu. Rządowi W. Miasta Gdańska przypada obowiązek urzeczywistnienia jego narodowo - socjalistycznych ideałów w granicach wytkniętych przez konstytucję... Rząd narodowo-socjalistyczny, od chwili objęcia przezeń władzy, stosował się zawsze do litery i do ducha konstytucji W. Miasta, jakkolwiek napotykał niejednokrotnie na trudności urzeczywistnienia, w ramach tej konstytucji, celów od powiadających życzeniom ogromnej większości ludności gdańskiej. Mimo tych trud-



Przyszłość i nadzieja narodu

to zdrowa, zahartowana w boju życiowym młodzież. Olbrzymi rozwój wychowania fizycznego, wyrabiającego znakomicie bystrość orientacji, odwagę, sprężność i zimną krew, oto ważkie czynniki, dzięki którym znikło w Polsce charłactwo i młode pokolenie nasze zadziwia nas swą tężyzną. Przyczynia się również do tego racjonalne, na naukowych podstawach oparte, odżywianie. W szeregu pokarmów, zawierających niezmiernie bogactwo życiodajnych witamin, poczesne miejsce zajmuje ulubiona przez wszystkich zwolenników wychowania fizycznego wyborowa czekolada f „PLUTOS” S. A. w smakach i odmianach. 2047kr

ności, objawiających się w polityce we wnętrzej, rząd narodowo - socjalistyczny W. Miasta może — co nie powinno ujść uwadze Wysokiej Rady — poszczycić się wobec całego świata zasługą przeniesienia owej woli porozumienia, którą objawił w chwili objęcia władzy, w dziedzinie faktów konkretnych: urzeczywistnienie porozumienia z Polską... W ten sposób idea narodowego socjalizmu, jakkolwiek wyrażona w danym wypadku w najmniejszym państwie niemieckim świata, dostarczyła olśniewającego przykładu jej nienaruszalnej chęci pokoju...”

W mowie tej, niepozabawionej cynicznego dowcipu pod adresem Rady Ligi Narodów, wystąpił narodowy socjalista Greiser jako obrońca świętych zasad demokracji i pouczył o ich właściwej istocie niepojętą Radę Ligi Narodów. „Prawem jest to, co narodowi służy, a to, co mu szkodzi, jest bezprawem” brzmi znana zasada narodowego socjalizmu. Najpiękniejsza konstytucja W. M. Gdańska nie jest nic warta, jeżeli nie służy narodowi niemieckiemu, choćby w tem jego najmniejszym państwie, a dobre stosunki między Gdańskiem a Polską nie zależą wszak od polityki wewnętrznej W. Miasta. Przedstawiciel Polski jest tego samego zdania, poco więc Liga Narodów pcha swoje palce między drzwi? Z socjalistami, katolikami i naturalnie z Żydami damy sobie sami radę. To są sprawy wewnętrzne, objęte co-

Uri Kisri (Tel Awiv)

Gdy burmistrz jest chory...

— Chodźmy do kina?
— Nie... Nie mam ochoty!
— Do Ritza?
— Daj spokój.
— Może napijemy się coctailu?
— Proszę cię, dość tego.
Przerwał i szliśmy przez miasto plechotą.
Zacytowałem z Bibliji:
„Jakże smutne jest...
A towarzysz mój zakończył:
— Wielkie miasto w Izraelu“.

Zaprawdę smutne i okryte żalobą było to błogosławione i wesołe miasto. Tel Awiv, miasto wesołe i szumiące wolności było zamknięte tej nocy, drżące i jakby skamieniałe w oczekiwaniu

Przeszliśmy przez aleje. Przed domem, pod liczbą 16, zwolniliśmy kroku. Stały tu grupki ludzi, mówiących szeptem.

— Co słychać?
— Bez zmian.
— A przecież?
Chciało się słyszeć coś pocieszającego, budzącego nadzieję.

— Stan jest ciężki, bardzo ciężki...
— Czy jest przytomny?

— Przytomny.
— Mówi?
— Tak... Nawet z humorem... Wczoraj zawezwał do siebie fryzjera, by mu zgolił brodę...
Ludzie czytają po raz setny oficjalne biuletyny magistratu o stanie jego zdrowia. Ktoś zauważa:
— Dokonano transfuzji krwi... Po raz trzeci.
— Kto ofiarował krew?
— To nie jest ważne! Czy jest ktoś, ktoby nie chciał ofiarować krwi dla tego chorego?
Z domu, pod liczbą 16 wychodzi dr. Benjamina. Zewsząd zbiegają się do niego ludzie. Jest zmęczony.

— Wyszedłem napić się czegoś, za kwadrans wracam.
— A co słychać?
— Niedobrze... Modlmy się o jego zdrowie.
— ??
— ...

Auto prof. dra Markusa stoi przez cały czas przed domem. Dwoje dzieci bawia się obok auta. Jedno powiada:
— Dobra maszyna...
Policjanci chodzą tam i z powrotem. Zamykają wreszcie ulicę.

Ktoś wychodzi z domu.
— Czy śpi?
— Śpi.
Odchodzimy.

— Słuchaj — mówię do mojego przyjaciela — czy wiesz, czy rozumiesz, że cały ten ruch uliczny, że wszystkie te gmachy, te światła, ten hałas, ta praca, to wszystko...
Wiedział i rozumiał, bo przerwał mi:

— Jest dziełem jego rąk...
— Tak — mówilem — a nie jest to tylko frazes, jest w tem więcej, niż sobie wyobrażasz...
— Wiem.
— Nie... Nie wiesz! Ten człowiek odsunął się od wszelkiej innej pracy i oddał całego siebie swojemu miastu...
Kroczyliśmy dalej.
— Światło w bożnicy — mówi mój przyjaciel. — Co to?
— Wejźmy, a przekonamy się.
Weszliśmy. Dziesiątki Żydów modli się w milczeniu.
— Zapytujemy jednego:
— Co tu robicie?
— Modlimy się o zdrowie Dizengoffa.
Mój przyjaciel powiada:
— Chodź, pomodlimy się my także.

Zbliżyliśmy się na palcach, stanęliśmy za plecyma modlących się i czytaliśmy słowa modlitwy, ale w duszy mówiliśmy innym stylem, naszym, specyficznym dla nas.

— Daj lekarstwo, znajdź lekarstwo, Panie, dla ozdoby naszego miasta.

Potem wyszliśmy na palcach tak jakieś tam weszli. Poszliśmy ulicą Allenby. Cisza panowała wszędzie. Mijały nas puste auta. Światła kawiarni jak gdyby zbladły. Na jednym z balkonów rozpoznano oko białą postać. Była to kobieta. Na dole na ulicy stał mąż-ryzka. Rozmawiali.

Kobieta pytała:
— Byłeś?
— Byłem.
— I co?

prawda właśnie tą konstytucją, o której była mowa w Radzie Ligi, ale niemająca nic wspólnego z wielką ideą pokoju międzynarodowego, dla której na wzór wielkiego „Führera”, p. Greiser pracuje w pocie czoła, w swoim skromnym zakresie.

Gdyż jest, jak powiada p. Greiser, „olśniewającym przykładem” nienaruszalnej

chęci pokoju narodowego socjalizmu. Tosa- mo mogłoby być w Eupen-Malmedy, w Austrii, w Kłajpedzie, w Szlezwię Holsztyńskie i wielu innych krajach niemieckich. Gdyby tylko wszyscy mieli dla tych pokojowych dążeń narodowego socjalizmu to samo pobrażli we zrozumienie, co rząd polski...

M. KAHANY.

Wojna z Chinami krokiem do wojny japońsko-rosyjskiej

(K) Nagle wybuchła wojna na Dalekim Wschodzie. Nie z Rosją, czego się wszyscy spodziewali, ale z Chinami. Kroki wojenne rozpoczęte przez Japonię przeciwko Chinom, są niespodzianką nie tylko dla Europy, ale i dla samych Chin, w których ostatnio bardzo silne były tendencje ostatecznego pojednania się z Japonją. Chiny są zdeorganizowane i nie czują się obecnie zupełnie na siłach by same mogły sobie dać radę z potężnym przeciwnikiem. Wszelkie nadzieje na Europę prysły zupełnie, bo aczkolwiek wzrosło rzekomo prestiż Ligi Narodów, chociaż Anglja stale podkreśla, że należy podtrzymać autorytet tej instytucji międzynarodowej. Europa ma jednakowoż dość kłopotów własnych, by móc powstrzymać w swym pochodzie zabobczy imperjalizm japoński. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zajęte są zaś teraz gigantycznym projektem Roosevelta, który chce stworzyć fundusz stu miliardów, by wreszcie zlikwidować u siebie bezrobocie i dlatego wszelka polityka interwencji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie jest w Stanach Zjednoczonych bardzo niepopularna. Japonja zdaje więc sobie doskonale sprawę z tego, że nikt Chinom nie pospiesz z pomocą, że nie uczyni tego i Rosja sowiecka, która chce jaknajdłużej utrzymać pokój, by z jednej strony sfinalizować drugą platyletkę, mającą ludności, która tak wiele wycierpiała, zapewnić trochę więcej dobrobytu, a z drugiej strony przygotować się ostatecznie do walnej rozprawy z Japonją.

Mamy więc w epoce pokoju świeżą wojenkę, napozór skierowaną głównie przeciwko Chinom, w rzeczywistości jednak przygotowującą bazę operacyjną przeciwko Rosji sowieckiej. W przeciągu bardzo krótkiego czasu znalazła się zmotoryzowana i technicznie świetnie przygotowana armja państwa Mandżuko wraz z oddziałami armji japońskiej w

chińskiej prowincji Czachar, znajdującej się na zachód od Jeholu. Generał Sung-Cze-Huan, gubernator Czacharu, cofa się na całej linii, czemu dziwić się nie można, jeśli się zważy, że ma do dyspozycji swej tylko źle uzbrojoną armję chińską. Trzeba jednak wiedzieć, że Czachar graniczy bezpośrednio z Mongolją, znajdującą się już w orbicie wpływów sowieckich. Japonji więc nie chodzi tyle o przyłączenie do Mandżuko jeszcze skrawka ziemi chińskiej, bo samego Mandżuko jeszcze należycie nie strawiła ile o przygotowanie niejako bramy wpadowej do Mongolji, o próbę okrążenia Rosji sowieckiej i zmuszenia jej do obrony na dwóch frontach. A czyni to, zapewniając równocześnie Rosję o pokojowych swych tendencjach i prowadząc z nią rokowania o kupno kolei wschodnio-chińskiej. Te swoje przygotowania natury militarnej przeprowadza Japonja z całą premedytacją, licząc się z tem, że Anglja nie stanie jej na przeszkodzie. Niedawno do piero premier japoński Hirota wygłosił w parlamencie japońskim mowę, w której zapewnił, że Japonję łączy z Anglją stosunek bardzo przyjacielski i wyraził nadzieję, że międzynarodowa konferencja flotowa skończy się pomyślnie. Ma się wrażenie, że ta mowa premiera japońskiego nie jest tylko gestem kurtuazji politycznej, lecz naprawdę daje wyraz stosunkom rzeczywistym, bo Anglja absolutnie nie ma nie przeciwko-tery- zmu, by Rosję na Dalekim Wschodzie utrzymać w stanie ciągłej niepewności i jej w ten sposób zabarykadować drogę tak do Indji, jak i do Afganistanu. Na Anglję Rosja sowiecka liczyć nie może, gdy nadejdzie moment ostatecznej rozprawy z Japonją. Może nastąpi zmiana polityki angielskiej, gdy w Anglji przy najbliższych wyborach Partja Pracy odniesie zwycięstwo, ale jest to narazie muzyka przyszłości.

Chiny w walce z tradycją

Rząd chiński wydał ostatnio zakaz zniekształcania nóg niemowlętom. Równocześnie ukazał się nakaz obcięcia warkoczy wszystkim mężczyznom w całym państwie. Warkocze znikły z męskich głów Chińczyków już w ostatnich latach, bez specjalnych represyj ze strony władz. Równocześnie zarzucano tu i ówdzie stary zwyczaj kępowania nóg niemowlętom. Zaobserwować to można było tylko w większych miastach, gdzie wpływy europejskie były silne. Rozległej jednak prowincji musiano wydać oficjalny zakaz, by wykorzenie tradycyjny zabytek zwyczajowy. A dziwić się właściwie należy, że surowy zakaz wydano dopiero teraz. Ież to już pokoleń kobiet chińskich poddano tej strasznej torturze pod nakazem władczej tradycji, której początki są dla nas zupełnie nieznanne. Zapiski, zabytki poezji i malarstwa odnoszące się do tego zwyczaju datują się z zamierzchłych czasów, a wiele ich pochodzi z okresu dynastji Tangów (618—967 po Chrystusie). Dziewczynkom w krótkim czasie po przyjściu na świat kępowano silnie stopy zwojami płótna, by zmniejszyć cyrkulację krwi. Kończyny zatrzymywały się poprostu w swym rozwoju, ulegając zupełnie zniekształceniu. Jak wykazały badania lekarzy i prześwietlenia promieniami Roentgera, kościec był przeciętnie zmniejszony o 64 proc. Wymiany stopy kobiety w średnim wieku były zadziwiająco małe: 15 cm. długości 5 i pół cm. szerokości, gdy tymczasem normalna stopa Chin-ki jest długa 23,5 cm. i szeroka 8 cm. Na zniekształconych kończynach chodziły Chinki jak na szudłach, utykając przytem na obie nogi i ciężko, raptownie pochylając się w bokach. Niesam-



W zimie szczególnie organizm dziecka wymaga wzmocnienia i uadpornienia, gdyż w tej porze roku, nawet lekkie przeziębienie spowodować może niebezpieczne dla zdrowia komplikacje. Emulsja Tranowa f. Scotta zawiera obfitujący w witaminy A i D tran leczniczy, oraz hipofosfity wapnia i sodu. Dzięki temu wzmocnia ona wydatnie organizm dziecka, pobudza apetyt, wzmacnia wzrost i powoduje przybieranie na wadze. Dzieci chętnie przyjmują Emulsję Tranowa Scotta, gdyż jest przyjemna w smaku i lekkostrawna. Żądajcie zawsze prawdziwej Emulsji Tranowej wyrobu firmy



SCOTT & BOWNE S. A. WARSZAWA
Cena od Zł. 2.-

Ostra obstrukcja nacjonalistów fińskich

Helsinki. 2. 1. PAT. W parlamencie partje nacjonalistyczne podtrzymują w dalszym ciągu ze stałym uporem najostrejszą obstrukcję. Srodowe posiedzenie skończyło się o 5 rano. W czwartek o godz. 8 rano rozpoczęto znowu obrady, które trwały przez całą noc. Ponad 40 mówców czeka swej kolejki. Sala posiedzeń świeci pustkami. Dyżurują tam po kilku przedstawicieli z każdej partji, reszta odpoczywa w lokalach klubowych. Dotychczasowe przemówienia zajęły już przeszło 500 stronice druku.

A studenci strajkują...

Helsinki. 1. PAT. Ponad 2 tysiące akademików wyjechało dziś na prowincję celem prowadzenia propagandy za finnizacją uniwersytetu. Wobec tego, że strajkiem objęte są również kliniki uniwersyteckie, odczuwać się tam zaczyna brak personelu.

Sprawca katastrofy kolejowej pod Lagny został niewinny

Paryż. 1. PAT. Trybunał w Maux wydał dziś wyrok w jednym z procesów, wywołanych przez słynną katastrofę kolejową pod Lagny z dnia 23 grudnia 1933 r. Sąd uniewinnił maszynistę pociągu, który zatarasował wjazd na stację, powodując wykolejenie drugiego pociągu i setki ofiar. Wyrok uniewinniający zapadł na tej zasadzie, że nie stwierdzono, aby sygnalizacja była w porządku. Sąd odrzucił wniosek o odpowiedzialności cywilnej towarzystwa kolejowego.

mowity dla oczu Europejczyka chód odbijał się ujemnie na rozwoju sławów skokowych i kolarowych.

Wiele przemawia za tem, że zwyczaj zniekształcania nóg wprowadzono najpierw u mandarynów, których żony musiały się czemś różnić od pospólstwa. Ograniczona swoboda ruchów była więcej znośna dla bogatej kobiety, którą noszono w lektykach, albo na plecach, niż dla robotnicy, krzątającej się koło gospodarstwa, lub pracującej ciężko w polu. Jednak z biegiem czasu zwyczaj ten ogarnął nawet najniższe warstwy.

Rząd chiński, wydając oba postanowienia, wyznaczył termin do ich wykonania 30-dniowy. Nakaz wydano 450-000 milionowemu narodowi, rozsiadanemu na przeszło 11 milionach km. kwadratów. Czy termin nie jest za krótki? Czy istotnie tak łatwo będzie wykorzenie tradycję z duszy i umysłu Chińczyka? (P-p).

— Nie zaszła żadna zmiana.

— A co mówią?

— Mówią, że trzeba żywić nadzieję.

Szliśmy dalej. Przed nami kroczyli dwaj, żydowski policjanci. Słyszeliśmy ich rozmowę.

— Co za okropny nastrój!

— Jestem dziś zły i smutny.

— Co chcesz, bądźco bądź taki wiek...

— Tak... Ale to jest nieszczęście.

— Pamiętasz, jak się nami zajmował?

— Czy pamiętam?

— A co będzie teraz?

— Będziemy się modlić, by wyzdrowiał.

Powiedziałem do przyjaciela:

— Wróćmy.

Odpowiedział:

— Wróćmy.

Bez słowa zrozumieliśmy się nawzajem i wrócić zaczęliśmy pod numer 16 w Alejach Rotszylda. Tłumy ludzi jeszcze ciągle stały. Zegar na gmachu policyjnym wskazywał godzinę 11.30 w nocy.

Ludzie przychodzili i odchodzili.

— Co słyszał?

— Bez mian.

— Śpi?

— Śpi.

I blady księżyc spoglądał smutno na miasto, które w ciągu nocy wyrosło na piaskach, wyrosło jak cudowna baśń, a teraz broni się z uporem i bohaterstwem, ponieważ nie chce w żaden sposób, nie chce być osierocone, pozbawione ojca...

(Przełożył — r.).

Dla dzieci

specjalna, pomarańczowa,
smaczna pasta do zębów

Bebedont-Szofmana

PRZEWRÓT W HYGIENIE DZIECKA

Führer ma głos

We wczorajszej „Gazecie Polskiej“ ukazał się na naczelnym miejscu wywiad, jakiego kanclerz Rzeszy Hitler udzielił korespondentowi berlińskiego tego pisma p. Smogorzewskiemu z okazji rocznicy podpisania paktu polsko-niemieckiego. Jak informuje p. Smogorzewski, realizację wywiadu ułatwił mu von Ribbentrop, specjalny delegat kanclerza do rokowań w przedmiocie zbrojen, który też uczestniczył w rozmowie kanclerza z p. Smogorzewskim.

Sprawa stosunków polsko-niemieckich zajęła stosunkowo małą część wywiadu. Na pierwsze pytanie, czy można przyjąć, iż polityka narodowo-socjalistyczna ostatecznie przekreśli politykę minionych czasów w stosunku do Polski, kanclerz Rzeszy ograniczył się do obszerniejszego wywodu na temat zasadniczego odrzucenia tzw. wynaradawiania przez pojęcie rasistowskie w idei narodowo-socjalistycznej. Kanclerz widzi dlatego „we wzajemnej ochronie narodowości jeden z najbardziej godnych celów odpowiedzialnej polityki państwowej“. Bardziej konkretne było końcowe oświadczenie kanclerza, które p. Smogorzewski w ten sposób przedstawia:

Rozmowa się kończyła, powstałem więc i raz jeszcze dziękowałem kanclerzowi Rzeszy za udzieloną mi audyencję. Stojąc już i patrząc mi prosto w oczy, powiedział mi kanclerz na odchodnym:

— Cieszy mnie bardzo, iż mogę obecnie, po roku nowo kształtujących się stosunków niemiecko-polskich spojrzeć wstecz na owocność tego rozwoju. Udało się nam przeprowadzić we właściwym czasie jedną z najbardziej ważkich poprawek historycznych. Skorygowaliśmy mianowicie błędną opinię, jako by między obu narodami stałe i na zawsze istniał ścian wrogi, jako pewien rodzaj dziedziczności. Sądzę, iż jest wprost przeciwnie: mimo wszelkich trudności istniejących pomiędzy obu narodami, są one w interesie wspólnego utrzymania kultury europejskiej zobowiązane do szczerzej współpracy. Ustrój narodowo-socjalistyczny w Niemczech nie zaniecha niczego, co może się przyczynić do rozwoju tej współpracy i do przemienienia jej powoli w trwałą przyjaźń. Dzień dzisiejszy szczególnie mnie uprawnia do wiary w urzeczywistnienie naszego pragnienia.

Inne odpowiedzi Hitlera na pytania p. Smogorzewskiego dotyczyły częścią wewnętrznych spraw Rzeszy i partii narodowo-socjalistycznej, a częścią stnowiły powtórzenie znanych enuncjacji władców Trzeciej Rzeszy o szczerym pacyfizmie i żądaniu równouprawnienia. Co do stanowiska Niemiec wobec proponowanych paktów, odpowiedział Hitler:

Pod pojęciem współpracy międzynarodowej nie możemy rozumieć przyjmowania na siebie nieprzejrzystych zobowiązań z takimi konsekwencjami, że w końcu, ze względu na interesy narodowe Niemiec, mogłyby one tam nas zaprowadzić, dokąd my z własnej woli wcale iść nie chcemy, a mianowicie do wojny.

A zatem: opracowywane przez całą dyplomację europejską z takim mozolem paktów, mające na celu zapewnienie pokoju, w oczach kanclerza mogłyby pacyfistycznie usposobioną Rzeszę zaprowadzić — do wojny i to „ze względu na interesy narodowe Niemiec“.

Niechże więc p. Laval, Mussolini, Litwinow, Simon i in. porzucą czempredziej swą niebezpieczną zabawę w paktów, które zmusić są gotowe Trzecią Rzeszę, wbrew jej własnej woli, do pójścia na wojnę! ścieżkę!.. (y)

„Rasizm sprzeczny z moralnością katolicyzmu“

Rzym (ZAT). W wielkiej sali katolickiego związku „Circón di San Pietro“, w obecności wybitnych przedstawicieli kół watykańskich i bliskich współpracowników papieża, znany katolicki działacz społeczny Mario Singolani, wygłosił odczyt na temat „Rasizm a katolicyzm“. W dłuższym wywodzie prelegent stwierdził, że idee niemieckiego rasizmu daleko odbiegają od zasad chrześcijańskich i są wręcz sprzeczne z doktryną i moralnością katolicyzmu. Rasiści i fanatycy niemieccy, — podkreślał Mario Singolani, — dążą do zniesienia wszelkich zasad moralności ludzkiej, religijnej, Starego i Nowego Testamentu. Rasizm niemiecki jest zwrócony przeciwko zasadom Biblii i chrystjanizmu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Interwencja Centralnego Związku Rzemieślników Żydów

Delegacja Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce przyjęta została przez prezesa Związku Izb Rzemieślniczych R. P. posła Snopczyńskiego i dyrektora Związku Izb pułk. Sikorskiego w obecności wiceprezesa Związku Izb, p. S. Glocera.

Na dłuższej konferencji delegacja Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce poruszyła szereg aktualnych zagadnień rzemieślniczych w związku z zastosowaniem przez Izby Rzemieślnicze znowelizowanej ustawy przemysłowej, a m. in. delegacja poruszyła sprawę wymogu, stawianego przez izby rzemieślnicze, aby rzemieślnicy ubiegający się o karty rzemieślnicze w drodze dyspenzy mieli ukończone 30 lat życia. Przedstawiciele Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce wskazali na to, że wymóg powyższy jest w obecnych warunkach niesłuszny i życiowo nieuzasadniony i że jedynym kryterjum dla uzyskania kart rzemieślniczych powinna być znajomość zawodu.

Drugim zagadnieniem, jakie delegacja poruszyła, była sprawa kosztów, związanych ze staraniem o uzyskanie kart rzemieślniczych. Delegacja wskazała na to, że sytuacja materialna ubiegających się o karty rzemieślnicze, uniemożliwia ponoszenie opłat w dotychczasowym rozmiarze i czyni z tego względu uzyskanie dla rzemieślnika karty rzemieślniczej niedostępnym. To też delegacja wskazała na konieczność obniżenia opłat i stosowania ulg indywidualnych wskutek zaświadczeń i niezamożności, wydanych przez cechy lub społeczne organizacje rzemieślnicze.

Delegacja złożyła memoriał z obszernym uмотywowaniem poruszonych zagadnień, a m. in. również zagadnienia komisji kwalifikacyjnych, wnosząc, aby w protokołach tych komisji wyszczegół-

niano były stawiane petentom pytania, i wyznaczane prace próbne, oraz aby badania kwalifikacyjne dotyczyły jedynie dziedziny ściśle zawodowej. Delegacja wskazała jednocześnie na to, że pożądanym byłoby umotywowanie niedostatecznej oceny kwalifikacji zawodowych petenta.

W wyniku konferencji p. prezes poseł Snopczyński i dyrektor pułk. Sikorski przyrzekli poddać szczegółowym rozważaniom postulaty, poruszone w memoriale Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce.

Odroczenie terminu składania zeznań podatkowych

Rokrocznie Ministerstwo Skarbu odracza termin płatności podatku dochodowego w wysokości połowy przypadającej sumy wg. składanego zeznania do 1 maja, pomimo, iż ustawowy termin upływa dnia 1 marca. Nowa ordynacja podatkowa, jak donosiliśmy, nie przewiduje możliwości odroczenia terminu składania zeznań, natomiast uprawnia ministra do odroczenia terminów płatności podatku. Obecnie dowiadujemy się, iż zgodnie z par. 239 instrukcji do ordynacji podatkowej władze lokalne skarbowe mają możliwość na podstawie indywidualnych podań płatników odraczać termin płatności i termin składania zeznań o dochodzie do 1-go maja. Takie ujęcie sprawy w instrukcji dowodziłoby, iż ministerstwo nie zarządzi generalnego odroczenia terminu do 1-go maja. Płatnicy powinni zatem w odpowiednim terminie, a więc do 1 marca, złożyć podania, prosząc o odroczenie terminu złożenia zeznania i terminu wpłacenia pierwszej raty do 1 maja.

Nieustanna imigracja Arabów z Hauranu do Palestyny

Jerozolima (ZAT). Prasa palestyńska donosi o nieustającej imigracji Arabów z Hauranu do Palestyny. Większość ich obiera sobie drogę do Palestyny przez Transjordanję. Ostatnio stwierdzono, że liczni Arabowie z Hauranu zakwaterowali się w miejscowościach między Sedzą a Nazaretem, oraz w okolicach Nechemia.

Systematyczna antyżydowska akcja bojkotowa w Austrii

Wiedeń. (ZAT) Antyżydowska akcja bojkotowa w Austrii zatacza coraz szersze kręgi. Centralny organ związku cukrowników „Der Konditor“ ogłosił nawołujący do bojkotu Żydów artykuł, w którym pismo stwierdza, iż należy „uświadomić publiczność, aby kupowała wyłącznie u rdzennych rzemieślników, celem wyrażenia przez to uczuć wspólności religijnej i narodu“.

Publicysta żydowski skarży J. Streichera przed sąd gdański

Gdańsk (ZAT). Publicysta żydowski Sami Glücksman w Gdańsku, autor broszury „Falszerstwa literatury antysemitycznej“, zwrócił się do prokuratury gdańskiej z obszernie uмотywowaną skargą, w której domaga się ukarania naczelnego redaktora norymberskiego „Stürmera“, Juliusa Streichera i jego współpracowników, którzy dopuszczają się bluźnierstwa i karalnych oszustw. Właściwość sądu gdańskiego Glücksmanu motywuje tem, że „Stürmer“ jest rozpowszechniany w Gdańsku w wielkiej liczbie egzemplarzy. Skarga oparta jest głównie na nr. 2 „Stürmera“ z roku 1935, w którym biblja określana jest jako „budząca grozę powieść kryminalna“, w której „roi się od mordów i hańby krwi, oszustw i zbrodni przeciw moralności“ Skarżący podkreśla, że „Stürmer“ publicznie znieważa dzieło, które poświęcone jest nie tylko dla Żydów, lecz również w wszystkich pozytywnych wyznaniach Glücksmanu zaznacza, że wydawcy „Stürmera“ dobrze o tem wiedzą, że produkują i rozpo-

Mania Epstein
Pilzno

Jakób Stein
Katowice

zaręczeni w styczniu 1935

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczór muzyki żydowskiej

Staraniem słow. Ezra Chalucowa odbył się w Sali Saskiej koncert solistycznej muzyki żydowskiej. Na program złożyły się utwory instrumentalne na fortepian i skrzypce, wokalne i choreograficzne, a więc z kilku dziedzin żydowskiej twórczości muzycznej, twórczości oczywiście młodej, pochodzącej z ostatnich lat i noszącej na sobie znamie współczesności, niestety nie zawsze interesującej. Dobór wykonanych utworów był siłą faktu rzeczą przypadkową, skoro przy takiej imprezie nie było jednolitej dyrektywy poza postulatem muzyki żydowskiej. Dziwnym zbiegiem okoliczności wykonano prawie same utwory smutne i ponure tak, że nastrój na sali nasiąkł tą ciężkością dźwiękową, idącą z estrady i dopiero na samym końcu udało się p. Bürstenbinderówny jako chasydowi w blond i bleu rzucić snop jasności i wesela w tę szarą atmosferę.

Poraz pierwszy mogę na tem miejscu pisać o pani Rut Zweig, wybitnej pieśniarce i artystce, która tu już kilkakrotnie w zamkniętym kółku śpiewała. Piękny jej mezzosopran bardzo solidnie wyszkolony o prostolinijnej emisji, jasnym brzmieniu i czystej intonacji nadaje się pierwszorzędnie do poważnej muzyki oratoryjnej i pieśniarskiej o charakterze refleksyjnym i spokojnym i w takich utworach najlepiej się prezentuje. Pianistka p. Marja Zimmermanowa i skrzypek p. Rafał Manne mieli sposobność znów złożyć wybitne dowody swej znanej i wysoko cenionej gry, a p. Bürstenbinderówna wykazała oryginalność ewolucyjny rymicznych na tle utworów Stuczewskiego z pewnością nigdy jeszcze nie tańczonych.

Akompanjowały składnie p. Mada Orłowska i p. Ewa Klinger.

Dr. Apte.

wszeczniają kłamstwa. Oznają to, gdyż pragną być kapitał z antysemityzmu i w ten sposób oszukują każdego czytelnika tego pisma, który kupując je, jest tem samem ofiarą wyłudzenia pieniędzy.

Wiadomości z kraju

Akcja w obronie Żydów Saarskich

Pod przewodnictwem adwokata Hartglaasa odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnej Rady komitetów antyhitlerowskich. Na posiedzeniu tem wystuchano sprawozdania z akcji żydostwa polskiego w obronę żydowskich mieszkańców Zagłębia Saary. Stwierdzono, że w kilkudziesięciu miastach odbyły się zebrania, na których uchwalono odpowiednie rezolucje, które następnie przesłano do Ligi Narodów. Poza tem omówiono też akcję pomocy na rzecz emigracji uchodźców żydowskich do Palestyny.

Ustalono też termin zwołania ogólnopolskiej konferencji komitetów niesienia pomocy uchodźcom z Niemiec. Konferencja ta odbędzie się w dniu 27-go lutego.

Nowy komendant główny P. P.

Dotychczasowy komendant główny Policji Państwowej płk. Janusz Jagrym-Maleszewski, opuścił z dniem 25 bm. swe stanowisko. Z dniem 26 bm. objął urządowanie na stanowisku komendanta głównego P. P. gen. bryg. Kordjan Zamorski, dotychczasowy zastępca szefa Sztabu Głównego.

Czy Greiffowa mogła zostać uniewinniona?

Jak wiadomo, w sprawie nieszczęśliwej matki, Greiffowej, która otruła swe nieuleczalnie chore dziecko, sąd lwowski przy uwzględnieniu motywów czynu, zastosował najniższy wymiar kary 6 miesięcy więzienia, której wykonanie zawieszono.

Czy Greiffowa mogła zostać uniewinniona?

Wedle wymogów ustawy pytanie to musi otrzymać odpowiedź przeczącą. Dlatego też obrońca nie prosił nawet o uniewinnienie, bo na to nie pozwala litera kodeksu Wyrok uniewinniający mógł tylko być nastąpić, albo w razie negatywnego werdyktu sędziów przysięgłych, o ileby prokurator był inaczej skwalifikował czyn oskarżonej i przejął go do rozpatrzenia w zakresie kompetencji sędziów obywatelskich (w naszym wypadku umyślne zabójstwo nie w afekcie, zagrożone karą ponad 10 lat), albo przed trybunałem zwykłym, gdyby wezwani biegli psychiatry byli orzekli niepoczytalność oskarżonej w chwili czynu, praw dopodobnie nie miałyby miejsca, albowiem oskarżona nie bronila się w tym duchu.

Przymusowe samobójstwo jako forma kary śmierci

Z dniem 1 lutego wchodzi w życie w Estonji nowy kodeks karny oraz nowy kodeks postępowania karnego. Nowe prawo zawiera między innymi ciekawą nowość, względnie powrót do starej instytucji greckiej, znanej za Sokratesa, a mianowicie możliwości wykonania wyroku śmierci dobrowolnie przez samego skazanego zapomocą otrucia się.

Według przepisów nowego prawa, przed wykonaniem wyroku śmierci, który normalnie odbywa się niepublicznie i przez powieszenie, — prokurator zwraca się do skazanego z zapytaniem, czy nie zgadza się, względnie, czy nie życzy sobie zażyć trucizny i uniknąć w ten sposób przymu-

Niewłaściwa demonstracja na pogrzebie

W „Kurjerze Wileńskim“ czytamy: W sferach żydowskich Włna szeroko komentowane było demonstracyjne zachowanie się działacza bundowskiego W. Kahana, który w czasie pogrzebu dra Szabada, krocząc w procesji żałobnej obok trumny Zmarłego, szedł z niepokrytą głową, aczkolwiek u Żydów zwyczaj nie pozwala na to.

P. Kahan w ten sposób kroczył aż do cmentarza. W czasie pochodu pod adresem Kahana padły bezustannie wrogie okrzyki ze strony religijnie usposobionych Żydów. Do żadnej jednak awantury nie doszło. Dopiero gdy orszak pogrzebowy zbliżył się do wrót cmentarza przy ul. Popowskiej, Kahan pod groźbą pobicia zmuszony był do zaniechania dalszej demonstracji i włożenia czapki.

Jak się obecnie dowiadujemy, grupa ortodoksów Żydów (Gierszowicz, Idelson, Żarowski, Liwzyc i Jagulski), zwróciła się do sądu, domagając się pociągnięcia Kahana do odpowiedzialności za znieważenie uczuć religijnych iduności żydowskiej.

Czy sprawie tej nadany zostanie dalszy bieg, zdecyduje prokuratura.

Tajemniczy neofita

Do klasztoru OO. Karmelitów w Lublinie zgłosił się pewien Żyd, który podając się za słuchacza wyższej uczelni w Warszawie oświadczył, że pragnie przyjąć chrzest i chce się poświęcić nawracaniu Żydów na katolicyzm. Młodzienca ochrzczono. Zamieszkał on w klasztorze i zaczął w mieście prowadzić ruchliwe życie, bywać w towarzystwach i zawierać znajomości. Pewnego razu zgłosił się do klasztoru agent policyjny celem zbadania papierów neofity. Młodzieniec na widok agenta wyskoczył oknem i umknął.

Okazało się, że jest to poszukiwany przez policję działacz komunistyczny, który przyjmował już chrzest w wielu innych miejscowościach prawdopodobnie w celu uzyskania schronienia przed policją. Nazwisko neofity trzymane jest narazie w tajemnicy.

sowej śmierci z rąk kate. W razie zgody podają mu truciznę. Termin wypicia trwa 5 minut. Jeżeli w ciągu tego terminu skazany nie zażyje trucizny, następuje wykonanie kary śmierci przez powieszenie.

Ciekawe są motywy tego przepisu. Prawodawca estoński uważa karę śmierci przez powieszenie za jeden z najbardziej humanitarnych sposobów egzekucji: delikwent traci całkowicie przytomność przed śmiercią i najmniej się męczy(?), tem niemniej jest to sposób śmierci może najbardziej hańbiący, do którego odczuwać może wstręt zarówno sam skazany, jak i jego rodzina, lepiej więc, bardziej po ludzku jest pozostawić skazanemu jeszcze jeden sposób odejścia na tamten świat, przy którym bądź co bądź ma możliwość wykazania pewnej odwagi.

narciarskiej.

Trasa z Zakopanego na Halę Pyszną przez Regle, Dolinę Małej Łąki i całą Dolinę Kościeliską, jest przez miłośników łatwych narciarskich wycieczek nader lubianą. Sliczne okolice, łatwy a bardzo przyjemny teren narciarski, przyciągają także rzesze tych narciarzy, których celem jest jedynie sama Halą bez dalszych narciarskich emocyj, jakie stanowią zjazdy z okolicznych górskich terenów. Toteż w zamowy pogodny dzień spotkać można licznych narciarzy, począwszy od naszych miłośników adepotów białego sportu aż do sędziwych panów, którzy rozkoszują się tym cudownie odmładzającym sportem.

Po przejściu sympatycznej Drogi Pod Regiami i przedłużeniu tej drogi przez Małą Łąkę, przyjeżdżającego do Doliny Kościeliskiej narciarza witają dźwięki „kapeli cygańskiej“, która zimą i latem „koncertuje“ w restauracji kościeliskiej.

A potem postępuje marszruta przez „Pisaną“, sławną z tysięcznych podpisów na ścianie skalnej. Istne pielgrzymki sań i piechurów, przeobrażają tę dosyć odległą dolinę w żywą ulicę miasta.

Lecz im dalej od zapisanych skal, od wizerunku wykutych w skale legendarnych rycerzy, tem mniejsza frekwencja ludzi i koni, a tylko narciarze suną bezszelestnie nad brzegiem odwiecznego potoczka, który sruje nieprzerwanie swoją pieśń

OPIEKA NAD DZIECKIEM

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymanie w czystości i zdrowiu jego ciała, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwyklej wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zacerwienieniom skóry, wyprzeżniom, odleżynom, zaognieniom, swędzeniu, zatarciu — należy dziecko dokładnie przesypywać Pudrem Bebe Szofmana, od lat przeszło 35 zalecanego przez lekarzy specjalistów. Puder Bebe Szofmana, delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne sita jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higienicznych, przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn, — jest doprowadzoną do perfekcji zaspką dla dzieci. 2062kr DR. S. A.



UMARLI MOWIĄ.

Malarzowi i popularnemu karykaturzycie T. zrobił ktoś makabryczny dowcip, zamieszczając w gazecie jego nekrolog. Gdy rano T. przeczytał wiadomość o swojej śmierci, chwycił za telefon i zadzwonił do jednego z przyjaciół:

— Hallo! Zygmun, widziałeś w dzisiejszej gazecie mój nekrolog?

— Owszem — odparł z drżeniem w głosie kolega — ale skąd ty właściwie mówisz?

TYLKO DLA ARYJCZYKÓW.

W Berlinie spotyka się dwóch Żydów:
— Co słychać nowego? — zapytuje pierwszy.
— Izidor Stiglitz został rabinem w Norymburdze.

— Co pan mówi. To chyba nie Żyd.

BRIDŻ.

Namiętny bridżysta p. Jerzy P., odzywa się w czasie gry do swego partnera:

— Ale pan gra w bridża, jak Rockefeller!

— Dlaczego jak Rockefeller? — zdziwił się zagadnięty

— Gdyż przez cały rok robił pan ten sam feler — dokończył spokojnie p. J. P.

NASZE GOSPODIE.

— Kasiu! Podobno nasza kura wysiedziała masę kurcząt?

— Tak, proszę pani.

— Ile?

— Szesnaście

— To każ zaraz kucharce mleka zagrzać.

— A to poco, proszę pani!

— No, przecież jedna kura tyle kurcząt nie wykarmi.

PROWINCJA.

Powiatowa komenda policji zwróciła się do burmistrza małego miasteczka w okolicach Warszawy z prośbą o ustalenie, czy zamieszkały tam Franciszek Kowalski jest identyczny z pewnym notorycznym przestępcą o tem samym imieniu i nazwisku.

Po pewnym czasie nadeszła odpowiedź, brzmiąca jak następuje:

„W naszym mieście mieszka dwóch Franciszków Kowalskich: jeden Franciszek Kowalski Rynkowa 7 i drugi Franciszek Kowalski Wiślana 19. Obaj są nalogowymi pijakami i dlatego można ich uważać za identycznych. Burmistrz (podpis nieczytelny)

Z tatrzańskich dolin i hal

(Korespondencja dla „Nowego Dziennika“)

Trudno jest zdefiniować, która z zakopiańskich dolin lub hal tatrzańskich winna dzierżyć palmę pierwszeństwa, trudno zdecydować się na wybór najpiękniejszej, bowiem ilość tych miejsc, ich różnorodność i specyficzne walory krajobrazu uniemożliwiają bezstronny wybór. Pewnikiem natomiast jest, że niezawsze piękno natury decyduje o frekwencji turystycznej do danej hali, lub doliny. Nawet w dziedzinie turystyki narciarskiej dominujący wpływ wywiera obserwowana na każdym prawie odcinku życia — moda.

Pamiętne są dla bywalców Zakopanego całe serie okresów zimowych, kiedy modne były pasma zakopiańskich wzgórz jak naprzykład: Antolówka, później Lipki, Regle etc.

Do niedawna jeszcze wycieczka na „Halę Pyszną“, na Przełęcz Pyszańską i okoliczne zbocza, nie należała do zjawisk masowych. Obecnie zaś jest to jedno z najliczniej uczęszczanych miejsc, ulubiony spacer narciarski tak dla tubylców, jakoteż dla całych rzesz przyjezdnej braci

o dawnych sławnych, górnych i chmuynych, janozikowych dniach. A potem po przejściu przez „Smytnią“ i holweg leśny, wylamują się niedawno zagospodarowane schronisko PTT, które — co na tem miejscu podkreślić należy — zasługuje na pełne uznanie za wzorowe urządzenie i nienaganną, rzadko spotykaną w małych górskich schroniskach, czystość.

Za długimi prostymi stolami siedzi liczna gromada narciarzy i nadobnych narciarek, z wszystkich twarzy wyczytać można tę przedziwną beztroską radość, jaką obdarzają steranych, zmęczonych ludzi — majestatyczne szczyty, wśród których żyje się inną atmosferą, cokolwiek różną od nastroju smutnych, zadymionych miast.

Czasem spotkać można jakąś wycieczkę, która wsluchuje się w opowieści przewodnika instruktora o licznych tragicznych i wesołych tarapatkach turystycznych.

A kiedy szary zimowy mrok zagląda przez okna schroniska, wtedy pustoszeje wielka sala jadalni, narciarze przypinają z powrotem boskie deseczki i mkną w drogę powrotną, w kierunku jaśniejącej tysiacy światła — zakopiańskiej rzezywistości...

Zakopane.

ZYGMUNT HOROWITZ.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

Miljon pani Zuzanny

Zuzanna, żona urzędniczyny paryskiego, otrzymała pewnego dnia od swojego kochanka los. „A jeśli wygrasz — dodał przyjaciel — to się podzielimy, zgadzasz się?“. Naturalnie, że się zgodziła. Ale wieczorem tego dnia mąż pani Zuzanny szukał w jej torebce zaginionego kluczyka, i pech chciał, że zauważył los. „Świetnie zrobiłaś, żeś zakupiła los, czy wiesz, że możemy wygrać milion franków?“. Na wszelki wypadek zapisał sobie pedantyczny numer losu, a nuż los zaginie. Przypadek zrzucił, że w dniu ciągnięcia akurat los z numerem pani Zuzanny został wyciągnięty z urny. Kiedy mąż wyczytał o tem w gazecie, wyszedł w godzinach urzędowych z biura, (co się u niego wogóle nie zdarzało), pojechał taksówką do domu, i ze słowami: „Zuzanno, wygraliśmy milion! Wbiegł do pokoju. Za chwilę zadzwonił telefon, a kiedy Zuzanna podniosła słuchawkę, usłyszała drżący ze wzruszenia głos kochanka: „Zuzanno, wygraliśmy milion! Co za szczęście!“

I z tą chwilą rozpoczął się dramat. Zuzanna opowiedziała kochankowi, że mąż przypadkowo odkrył los i uważa go wobec tego za swoją własność, nie może mu przecież zdradzić, że los jest prezentem „obcego pana“. Ale „obcy pan“ jest

innego zdania, bardzo kocha Zuzannę, mimo to nie może zrezygnować ze swojego udziału z wygranej. Przecież to pół miliona! Za Zuzannę nie wzięby wprawdzie królestwa, ale pół miliona, to więcej niż królestwo. Wobec takiego postawienia sprawy, pani Zuzanna była zmuszoną wyznać mężowi, że losu nie zakupiła za swoje pieniądze, ale otrzymała go od dobrego znajomego z tem, że podzieliła się wygraną. Mąż zbladł, wpadł we wściekłość, uderzył pięścią w stół i powiedział: „Słuchaj, nie chcę skandalu, straciłem żonę, ale pieniędzy tracić nie mam zamiaru! Miljon zostanie w domu, niech przyjaciel zadowolni się tem, że mu żonę odebrał!“

Skandal, proces, temat do ploteczek! Przyjaciel zaskarżył panią Zuzannę o oszustwo. Sąd zastanawia się obecnie nad tą dość skomplikowaną sprawą, ale jakkolwiek będzie wyrok, opinia po tępi wszystkich troje: Przyjaciela, że nie mógł się wyrzec dla przyjaciółki pół miliona franków i skompromitował ją w oczach męża i świata, męża, że dla pieniędzy zdecydował się żyć dalej z niewierną, zdradzającą go żoną. Zuzanna w każdym razie wyjdzie z tej walki zwycięsko, bo pół miliona bezspornie jej przypadnie. (s)

rej Russy. W listach tych policja mówi o zachowaniu się i życiu Dostojewskiego. Wśród innych aktów znaleziono również 2 podania Dostojewskiego o wystawienie mu paszportu na wyjazd zagranicę. Powieściopisarz zamierzał wówczas wyjechać na kurację zagranicę.

Wybuchy wulkaniczne

Położony w kraju Zulów wulkan Duguambanes jedyny wulkan czynny Afryki południowej, wznowił — jak donoszą z Johannesburga — swą działalność po 20-letniej przerwie.

Od kilku dni z krateru wulkanu buchają słupy płomieni i kłęby dymu, a przerażeni krajowcy uciekają z istniejących na zboczach góry wiosek, które zasypuje deszcz popiołu.

Z Batawji znów donoszą o gwałtownym wybuchu wielkiego wulkanu jawańskiego Meati.

Wulkan wyrzuca do wysokości tysiąca m. olbrzymie bloki lawy rozpalonej, a wybuchom tym towarzyszą grzmoty podziemne i deszcz popiołu. Runęło też północne zbocze wulkanu. Krajowcy opuścili w popłochu wioski u stóp wulkanu.

Wreszcie z Neapolu dochodzi wiadomość o tworzeniu się nowego wulkanu w kopalni siarki Pozzuoli.

Przez szczelinę, która się tam utworzyła, wybuchła rozpalona lawa. Słychać przytem grzmoty podziemne.

Zjawisko to zainteresowało w wysokim stopniu świat naukowy.

PRZECIWI PIERZCHNIĘCIU I USZCZENIU RAK KRIEM PRAŁATÓW „PERFECTION“

Taniec róż

Jeden z dziennikarzy amerykańskich wziął niedawno udział w święcie róż, które odbyło się w pałacu indyjskiego maharadzy Haiderabadu. Opisuje je następująco:

„Ze świątyni i pagód słychać głos gongów, dzwiczących miękko i aksamitnie, zamierzający niby daleki grzmot. Święto maharadzy doszło do zenitowego punktu we wspaniałej bali błyszczącej marmurami, złotem i najkosztowniejszymi tkaninami. Uroczystość ta wygląda jednak zupełnie inaczej, aniżeli nasze uroczystości. — Ich przebieg jest dyskretniejszy, głosy cichsze, taniec bardziej harmonijny i płynny, zachowanie się uczestników pozbawione nerwowości. Lekkie azale tancerki drżą w powiewie, głosy dzwiczą jasno i spokojnie, rozbrzmiewają cichutko kroki, a wielkie wachlarze ze strusich piór kołyszą się bezszelstnie.

To nie jest radość, to szczęśliwość. Barwa i dźwięk są jedyną harmonją, która wszystkim naszym zmysłom, a wkońcu i rozumowi daje jak gdyby zakosztować szczęścia. I teraz zaczyna spływać z sufitu cichy, jednostajny deszcz spadających płatków róż, białych i czerwonych. Niebiesko odziani chłopcy roznoszą obrane z lupin owoce i rozdzielają pachnące migdały zmieszane z miodem, tylko w tym kraju znane.

Niema ani kropli alkoholu, roznoszą jednak sok ananasowy i mango, ojelek różany i mięto-wy, przesłodkane orzechy, kandyzowane kasztany i tysiące innych słodczy, które trudno opisać, a które w ustach pozostawiają jakgdyby zapach całego naręcza kwiatów.

Inni chłopcy podają w wazach kryształowych wodę z kwiatu pomarańczowego do opłókania palców.

Potem na środku rozpoczyna się taniec róż. Goście zasiadają wokół na dywanach i poduszkach, podczas gdy maharadza ze złotego tronu, na którym siedzi w otoczeniu rodziny, daje znak do rozpoczęcia widowiska.

Dziwne są instrumenty orkiestry. Głównie skrzypce i lutnie, wykładane masą perłową i kosciami słoniową. Harfy i liry, jedne bardzo małe, inne większe, aniżeli ci, którzy na nich grają. Orkiestra składa się z 50 muzykantów, nie licząc instrumentów towarzyszących, które stanowią bębny, oraz bardzo dużo dyń, pokrytych naciągniętą skórą kozy, po której uderza się płasko ręką...

Każdy członek orkiestry ubrany jest na biało i przepasany amarantową szarfą!“

Gazeta kobiet

Londyński klub kobiety, Call Club, wystąpił z oryginalną inicjatywą zebrania wśród kobiet w Anglii i jej koloniach sumy jednego miliona funtów, przyczem każdy udział wynosiłby tylko jeden funt.

Zebrany jeden milion funtów miałby posłużyć

dla założenia i wydawania dziennika, którego właścicielami i redaktorami byłoby wyłącznie kobiety.

Zadaniem dziennika byłoby oświetlanie rozmaitych kwestyj politycznych, społecznych, gospodarczych z punktu widzenia kobiety — matki, kobiety — gospodyni, kobiety, pracującej zawodowo.

Klub londyński postanowił rozszerzyć swą akcję propagandową i na inne kraje, tymczasem zaś powstała filija Call Clubu w Wiedniu.

Nowe odkrycia w archiwach dawnej Rosji

Przeglądając archiwum w kancelarji b. nowogrodzkiego gubernatora, urzędnicy sowieccy znaleźli akta dotyczące „emerytowanego podporucznika Fedora Dostojewskiego“. Akta pochodzą z lat 1872—75, kiedy Dostojewski żył w gminie Stara Russa w nowogrodzkiej gubernji. Jest to korespondencja prowadzona pomiędzy policją petersburską a policją w Starej Russie w sprawie wyjazdu Dostojewskiego z Petersburga do Sta-

Istotne tło rozruchów w Somali

Nie przycichły jeszcze echa zatargu włosko-abisyńskiego, a oto już nowe niepokoje na tym odcinku, tym razem skierowane przeciw Francji. Jest więc na widoku nowy zatarg: francusko-abisyński. „Paris Midi“ dopatruje się przyczyny tego w pakcie, zawartym niedawno w Rzymie, między Mussolinim a Lavalem. W myśl tego układu, handel i eksport z Abisynji, który odbywał się dotychczas przez francuski port Djibuti, skierowany ma zostać na włoską Somali. Abisynja zaś obawia się imperjalistycznych apetytów włoskich. Stąd też odmowa wykonania konwencji ze strony abisyńskiej i stąd ostatnie krwawe rozruchy w Somali.

RAUT-BRIDŻ.

Przy zielonym stoliku jedna z pań grających nosi suknię z więcej niż przesadnym dekoltem.

Gdy w pewnej chwili wydalkotowana dama rozdając karty, pochyliła się nad stolikiem, jeden z partnerów odezwał się.

— Szanowna pani, pozwolę sobie zauważyć, że as coeur wypadł pani z talji

Demonstracje urzędników w Brukseli



Bruksela była temi dniami widownią masowych demonstracji urzędników, zagrożonych redukcją plac. Demonstranci przybyli ze wszystkich stron kraju i urządzali tłumne pochody przez ulice miasta, przyczem jednak porządek nie został nigdzie zakłócony.

ZE SPORTU.



W Barcelonie odbyły się zawody kolarskie, pod czas których rowery umieszczone były na walcach, służących do treningu. Wynik osiągnięte przez uczestników zawodów, odczytywali sędziowie ze skali.

Święta zimy

W górskich ośrodkach naszych sportów zimowych — w Zakopanem, Krynicy i Wiśle odbędą się „Święta Zimy“. Ministerstwo komunikacji przyznało ulgi kolejowe 80 proc. dla uczestników Święta Zimy w Wiśle (1—3 lutego), Krynicy (5—11 lutego) i Zakopanem (21—28 lutego). W tym czasie odbędą się tam wiele ciekawych imprez sportowych, a mianowicie w Wiśle zawody narciarskie, łyżwiarskie i hokejowe, w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy, saneczkowe mistrzostwa Europy, popisy łyżwiarskie i bieg narciarski 50 km. o mistrzostwo Polski, a w Zakopanem zawody łyżwiarskie, hokejowe oraz narciarskie międzynarodowe mistrzostwa Polski.

Również 80-procentowe zniżki kolejowe przyznane zostały dla jadących do Worochty na raid narciarski szlakiem II-ej Brygady Legionów (15—18. II).

Saneczkarskie mistrzostwa Europy w Krynicy

Saneczkarska komisja Polskiego Związku Narciarskiego organizuje z polecenia międzynarodowej federacji saneczkarskiej (posiadającej obecnie siedzibę w Niemczech) V. mistrzostwa saneczkarskie Europy w Krynicy w dn. od 9 do 11 lutego 1935 r. Zawody te wypadają na okres „Święta Zimy“, które jest przewidziane w tym czasie w Krynicy.

Sport saneczkarski wyszedł daleko poza ramy niewinnych zjazdów dla dorastającej młodzieży, stał się prawdziwym sportem, niezwykle trudnym, wymagającym wielkiej techniki i taktyki jazdy, oraz odpowiedniego sprzętu. Sprzęt stanowi w zwykłej formie saneczki według systemów

konstrukcyjnych, jakie przyjęły się w krajach alpejskich, o określonej wadze do 20 kg. Płozy rasowych sanek posiadają formę lekko wygiętego łuku i w ten sposób nadają się do jazdy krzywoliniowej na skrętach, będąc łatwo zwrotne, ale niemniej na odcinkach prostych muszą być starannie sterowane, jeżeli chce się utrzymać żądany kierunek. Gdy zważy się, że jazda taka odbywa się w szybkości przeciętnej do 70 km. godzin, a zatem na krótkich odcinkach do 100 km. godzin, to jazda ta jest bardzo poważnym przedsięwzięciem, wymagającym nie tylko pełnych umiejętności władania sankami, ale i odpowiednich warunków psychicznych.

Zawody odbywają się na specjalnych torach o spadku przeciętnym 10 do 15 proc. Tor saneczkowy w Krynicy, jedyny w Polsce, posiada 13 proc. spadku, oraz 13 krzywizn o stosownych promieniach, stanowiąc jeden z najlepszych tego rodzaju obiektów w Europie. Tor w Krynicy jest zaopatrzone wieżą rozbiegową, oraz krzywizną kończącą, przyczem konstrukcja jego czyni go bezpiecznym, ale niemniej trudnym obiektem sportowym. Nawierzchnię toru stanowi pancerz lodowy, grubości do 10 cm., sporządzony z zamrożonej mieszaniny wody i śniegu.

MECZ BOKSERSKI SOKÓŁ (RYBNIK)—WKS. WAWEL.

Dnia 27 bm. organizuje sekcja bokserska WKS. Wawel rewanżowe zawody bokserskie z Sokółem z Rybnika. W skład drużyny śląskiej wchodzi Berger, Wilczek, Miłek, Sobik, Pluta, Kabut i Kolonko Sergiusz. Wawel reprezentować będą Chrostkowie, Morawa, Kolonko, Pancer, Nowicki i inni. Zawody te odbędą się w sali Sokola, przy ul. Piłsudskiego 27. Ceny biletów niskie.

„Prosperity“ teatru żydowskiego w Ameryce

W jednym z ostatnich numerów „Literarische Bletter“ znajdujemy ciekawy artykuł znanego aktora i literata żydowskiego Jakóba Mestla o kampanji teatralnej w Nowym Jorku. Dowiadujemy się z tego artykułu, że żydowskim teatrom nowojorskim teraz wcale dobrze się powodzi. Ilość teatrów pozostała tasama, cyfra bezrobotnych aktorów znacznie spadła, a we większych teatrach sztuki utrzymują się długo na repertuarze. Do teatrów nowojorskich przybył jeszcze nowy teatr żydowski „Relief-Fond Theater“, utrzymywany przez municypalność nowojorską z funduszy dla bezrobotnych. Teatr ten zatrudnia obecnie 11 aktorów żydowskich, którzy z funduszy gminnych otrzymują po 25 dolarów tygodniowo. Pierwszą premierą tego teatru był „Żydowski król Lear“ Jakóba Gordina. Warto zauważyć, że municypalność nowojorska utrzymuje jeszcze takiesame teatry w języku angielskim, niemieckim i włoskim, ale zespoły włoskie i niemieckie musiały zlikwidować swoją działalność spowodowaną brakiem słuchaczy. Natomiast przedstawienia żydowskie są zawsze przepelnione. Municypalność nowojorska ma zamiar też zorgani-

zować drugi żydowski zespół dramatyczny. Przedstawienia tego teatru, przeznaczone dla bezrobotnych, są bezpłatne. Największe zainteresowanie wzbudza obecnie w Nowym Jorku zespół, składający się przeważnie z artystów z dawnego nowojorskiego teatru artystycznego Morrisa Schwarza. Zespół ten wystawił jako pierwszą swoją premierę „Wyrok“, sztukę sowiecką Lewitana, a drugą premierą jest komedia Gottesfelda „Machtunim“, na temat której toczy się obecnie bardzo żywa wymiana zdań. Jedni widzą w tej komedji, wyreżyserowanej przez Dawida Hermana, satyrę na ultralewicowość, a inni na ultraprawicowość żydowskich działaczy robotniczych.

Gdy się czyta tego rodzaju list z Nowego Jorku, ogarnia nas uczucie przygnębienia, bo u nas w Polsce niema żydowskiego zespołu teatralnego, któryby cieszył się powodzeniem. W Warszawie występuje od kilku tygodni „Trupa wileńska“, która ostatnio wystawiła nową komedię znanego humorysty żydowskiego Tunklera pt. „Złodziej Boga“. Prasa żydowska w Warszawie zarzuca autorowi, że napisał raczej humoreskę i że jego utworowi brak nerwu dramatycznego. Sztuka widocznie nie miała powodzenia, bo dowiadujemy się z komunikatów teatralnych, że wystawiono znowu „Kidusz haszem“ Asza. Jeśli Warszawa

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“. Przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszczyka u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. — Zalecana przez lekarzy.



NIEDZIELA, 27 STYCZNIA.

Kraków (293.5). Godz. 9: z Warszawy: audycja poranna; 9.55: zapowiedź programu; 10.05: muzyka z płyt; 10.30: nabożeństwo; 11.57: sygnał czasu, hejnał z wieży marjackiej; 12.03: z Warszawy: wiadomości meteorologiczne; 12.05: „10 minut o teatrze“; 12.15: transmisja z Filharmonji warszawskiej. Poranek Wagnerowski (2-gi z cyklu). Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego, Franciszka Platówna (sopr.), Antoni Gołębiowski (tenor), prof. Roman Chojnacki (słowo wstępne). W programie fragmenty z oper „Lohengrin“ i „Tannhäuser“. W przerwie ok. 13-ej pogadanka: „Na zachodnim Beskidzie“, wygl. p. Maciej Gruszczyński; 14: muzyka z płyt: Cz. I. melodie wieśniacze; 15: z Warszawy: „Zimowe zwalczanie szkodników i chorób roślin“ wygl. prof. Włodzimierz Gorjaczkowski; 15.15: z Warszawy: orkiestra banjolistów St. Radgowskiego; 15.25: z cyklu „Gawędy podhalańskie“, pt.: „Sposób na egzekutora“, Jana Piatkowskiego, wygl. p. Władysław Doruła; 15.35: z Warszawy: dalszy ciąg orkiestry banjolistów; 15.45: pogadanka dla rolników; 16: z Warszawy: „Dzień w dzień“ — fragment z pow. Jalu Kurka p. t.: „Grypa szaleje w Naprawie“; 16.20: z Warszawy: pieśni polskie na płytach; 16.45: z Warszawy: „Dzieci z Lasek“ opowiadanie dla dzieci starszych wygl. p. Zuzanna Rabska; 17: z Warszawy: „Dziś! Dziś! Dziś!“ — Walter prosi do tańca — przygrywiają Stromberg i Kaczyński; 17.50: z Warszawy: „Badacze życia“ o książce Locy mówić będzie prof. St. Sumiński (odczyt z cyklu „Książka i wiedza“); 18: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t.: „Nauczycielka“ według Dario Niccodemi'ego, w opr. Zofji Jachimeckiej, w wyk. artystów teatru im. J. Słowackiego w Krakowie; 18.45: z Warszawy: muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota; 19.35: koncert reklamowy; 19.45: program na dzień następny; 19.50: z Warszawy: feljeton aktualny: 20: „Na wesołej fali lwowskiej“; 20.30: z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“; 20.45: z Warszawy: o operze „Neron“ Mascagni'ego mówić będzie p. Karol Stromenger; 20.55: — 0.15: Transmisja z teatru „La Scala“ w Mediolanie: opera Pietro Mascagni'ego „Neron“ (pra-premiera). W I-ej przerwie: szkice historyczne o „Neronie“, w II-ej przerwie: wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich. Po operze: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej z Warszawy.

Warszawa (1339.3). Godz. 9—15.25: p. Kraków; 15.25: przegląd rynków produktów rolnych; 15.35: p. Kraków; 15.45: „O odbiornik radiowy pod strzechą wieśniacza“ — p. I. Pioś; 16—24.15: p. Kraków.

Katowice (395.8). Godz. 9—12.05: p. Kraków; 12.05: „Co słychać na Śląsku?“; 12.15—14: p. Kraków; 14: płyty; 15: p. Kraków; 15.25: skrzynka pocztowa — St. Steczkowski; 15.35: p. Kraków; 15.45: „O ustawodawstwie odłużeniowem w rolnictwie“ — dr. Kohutek; 16—24.15: p. Kraków.

Lwów (377.4). Godz. 9—15.25: p. Kraków; 15.25: p. Warszawa; 15.45: „Kobieta wiejska pszczelarzka“ — dialog p. H. Wolskiej z inż. Weberem; 16—24.15: p. Kraków.

Paryż (1648). Godz. 20: Guignol Radio-Paris; 21: „Piękna Helena“ — operetka Offenbacha; 23.30: Muzyka taneczna.

Rzym (420.8). Godz. 17: Koncert; 20.45: Wiewiór operetek.

Praga (470.2). Godz. 19.30: Muzyka salonowa; 21.05: Koncert chóru; 22.30: Muzyka jazzowa.

Leninrad (1224). Godz. 12: Koncert ork. symf.; 16.15: Rosyjska poezja w muzyce; 17.30: Muzyka skrzypcową; 18: Audycja teatralna.

nie może utrzymać jedynego zespołu dramatycznego, to czyż dziwić się można prowincji? A w Nowym Jorku teatrom żydowskim doskonale się powodzi. (sł.)

Adwokat

Dr. Maksymilian Kwaśniewski
prowadzi kancelarię
Kraków, FLORIAŃSKA 20. Tel. 117-01

KRONIKA



Wschód
słońca
7 m. 06

Zachód
słońca
16 m. 09

STYCZEN



NIEDZIELA

23 Szabat 5695

WYSTAWA ŚWIATOWA W BRUKSELI

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, że na Wystawie Światowej w Brukseli, której otwarcie nastąpi 27 kwietnia br. będzie również otwarty Pawilon Międzynarodowy, przeznaczony dla ekspozycji firm prywatnych.

Państwowy Instytut Eksportowy postanowił zarezerwować pewną przestrzeń w Międzynarodowym Pawilonie dla celów ekspozycji polskich firm eksportowych. Koszta ekspozycji w tym Pawilonie wynoszą zł 280 za 1 m kw. powierzchni użytkowej, w czym mieszczą się już wszystkie opłaty za wynajęcie stoiska, transport, dekoracje, ogólne usługi, dozór, światło, ubezpieczenie eksportowe itp.

Ponieważ udział firm polskich jest uzależniony od odpowiedniej ilości zgłoszeń, zainteresowane firmy zechcą się zgłosić do Instytutu Eksportowego w możliwie szybkim terminie, celem zarezerwowania miejsca we wspomnianym Pawilonie.

WYLOSOWANE KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1935 r., odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 24-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1.000 — otrzymają właściciele następujących książeczek:

50.500, 52.092, 53.462, 54.726, 54.988, 55.680,
55.766, 57.273, 58.110, 59.125, 59.554, 60.453,
60.599, 61.122, 61.977, 62.279, 62.450, 63.663,
64.629, 65.152, 65.650, 66.020, 68.168, 69.374,
71.793, 72.396, 72.465, 72.657, 73.420, 74.471,
74.604, 75.729, 77.157, 77.430, 77.804, 77.869,
78.307, 78.350, 79.127, 81.822, 82.102, 83.749,
84.461, 84.878, 84.946, 85.914, 86.084, 86.492,
87.319, 87.510, 87.625, 87.919, 88.236, 88.598,
88.660, 89.427, 90.113, 90.544, 92.180, 94.088,
94.582, 94.665, 94.787, 94.919, 95.106, 95.439,
95.534, 96.190, 96.214, 96.743, 97.072, 97.123,
97.392, 97.418, 99.995, 100.115, 100.572, 100.612,
100.674, 100.979, 102.546, 103.811, 103.907, 105.334,
105.550, 105.914, 106.375, 106.615, 106.757, 108.366,
108.383, 109.182, 109.501, 110.183, 112.176, 112.786,
112.851, 112.874, 112.891, 113.251, 113.290, 113.293,
113.704, 113.768, 114.080, 114.133, 114.263, 114.609,
114.893, 114.973, 115.112, 115.426, 115.532, 115.892,
116.138, 116.593, 117.110, 117.165, 118.082, 118.506,
118.583, 118.773, 118.876, 118.990.

Wylosowane dawniej a niepodjęto książeczki premjowane Serji II-ej: Nr. 54.229, 66.099, 79.385, 91.034.

POCIĄG POPULARNY DO ZAKOPANEGO

Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy Zarządzie Powiatu Z. S. Kraków, organizuje pociąg popularny na Mistrzostwa Narciarskie Okręgu VZS. w dniach 2 i 3 lutego br. do Zakopanego. Wyjazd z Krakowa 2 lutego o godz. 7:30, odjazd z Zakopanego 3 lutego o godz. 21:20. Dla Uczestników wycieczki zapewniona pewna ilość noclegów w pierwszorzędnym pensjonatach za umiarkowaną ceną. Indywidualne wycieczki autobusami do Morskiego Oka, kulig do Doliny Kościeliskiej, ewentualnie grupowe wycieczki narciarskie z kwalifikowanymi przewodnikami, a ponadto wspólny dancing w Zakopanem. W pociągu specjalny wagon bar-dancing.

Cena karty uczestnictwa obejmująca przejazd tam i z powrotem wynosi 9 zł 15 gr.

Zgłoszenia i bilety w lokalu Zarządu powiatu ZS. Kraków, Florjańska 53, I p. codz. w godz.

od 9—12-tej i 18—20-tej. Telefoniczne zgłoszenia na nr. 171-82 w tych samych godzinach.

KASY KOLEJOWE PRZYJMOWAĆ BĘDĄ BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO

Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie w sprawie przyjmowania przez kolejowe kasy biletowe bonów Funduszu Inwestycyjnego. W myśl zarządzenia, bony przyjmowane będą tylko w siedzibach dyrekcji kolejowych, tj. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Katowicach, Wilnie, Radomiu, Toruniu i Poznaniu. Wpłaty za bilety w bonach Funduszu Inwestycyjnego przyjmować będą mogły jedynie kasy biletowe dla pociągów dalekobieżnych, z wyłączeniem kas biletowych dla ruchu podmiejskiego. Opłaty za przewozy przyjmować będą kasy towarowe bez ograniczeń. Zarówno w kasach biletowych, jak i towarowych wydawanie reszty z bonów w gotówce zasadniczo nie powinno być stosowane, ze względu na praktycznych jednak dozwolone jest wydawanie reszty w wysokości 2 do 3 zł dla każdego oddziału. Również wszelkie wypłaty firmom i przedsiębiorcom przez kasy stacyjne i kasę główną, uskuteniczniane będą conajmniej w 10 proc. bonami Funduszu Inwestycyjnego.

Bony przyjmowane będą przez kasy kolejowe w wymienionych miejscowościach od 1 lutego br.

— **CHŁOPCY I DZIEWCZYNKI!** Pamiętajcie, że **DZIS O godz. 3:30 WIZO** (Mikołajska 6, I piętro) urządziła dla Was miłą i wesołą zabawę z pięknym programem i niespodziankami. Do widzenia **DZIS O g. 3:30!**

לארוסין הכרתו סגן יורד יוסף הרין נפסם עם העלמה לידה שטרף אה מנדנסק מאחולם שהבני עתים על הדי ציון וירושלים.

יעד והסתרות בני ציון בטרונברונ.

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną **SÓL MORSZYŃSKĄ** przeoyszczającą, Zarząd Źródłowiska Morszyn od 1 stycznia b. r. obniżył cenę 2049g na zł. 2'80 za flakon.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

Wszystkim, którzy raczyli nam przesłać wyrazy współczucia i słowa pociechy spowodu śmierci naszej najukochańszej córki, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

2305kr **INŻ. ADOLFOWIE SPATZOWIE.**
Łańcut.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu pełna humoru komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeński”. Wieczorem komedia J. Szaniawskiego „Ptak”. We wtorek „Rajski ogród” z Hanką Ordonówną w roli głównej.

— **FR. PLATÓWNA I ST. DRABIK W „ZDÓWCE”.** Jutro w poniedziałek ku uczczeniu 100 nej rocznicy pełnego powodzenia scenicznego arcydzieła Halevy'ego, daje opera krakowska „Zydówkę”. Wystąpią gościnnie znakomita sopranistka Fr. Platówna (parcja tytułowa) i świetny tenor opery król. w Belgradzie St. Drabik (Eleazar).

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Dziś nieodwołalnie ostatnie 2 występy wileńskiego ze społu, którego sympatyczni artyści Nechama, Chasz, Kadisz, pożegnają się z krakowską publicznością O godz. 4 pop. arcyzabawna operetka „Motke fun Stobodke”, o 9 wiecz. „Wielki moment”, na zakończenie wielka parada pożegnalna pt. „Lot do śmiecho-sfery”.

— **COŚ DLA KAŻDEGO** — oto tytuł nowej rewji w „Bagateli” z udziałem Soboltównej, Melodystównej, Janiny Leonowicz, Wojnara, Jankowskiego, Suchcickiego i innych.

— **TEATR MŁODOCIANYCH WIDZÓW** w „Bagateli” pod nazwą „Złoty Kogucik” daje dziś o godz. 11 przedp. powtórzenie przepięknej bajki Wład Krzemińskiego „Czerwony Kapturek”, która na premierze uzyskała niezwykle powodzenie.

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś o godz. 3:30 pop. i 7:30 wiecz. operetka Kalmana pt. „Księżniczka Czardasza”.

— **CHÓR DANA,** jedyny w swoim rodzaju kwartet śpiewaczy wystąpi dziś o godz. 8:45 w teatrze „Bagatela” po raz ostatni. Opnadio jako soliści wystąpią: niezrównany piosenkarz Mieczysław Fogg i piosenkarz-humorysta Adam Wysocki.

— **MARIAN ANDERSON.** Sensacją obecnego sezonu koncertowego w wielkich centrach muzycznych są występy głośnej amerykańskiej śpiewaczki Marian Anderson, której fenomenalny głos prasa zagraniczna uznała powszechnie za



epokowy, podnosząc siłę i barwę głosu oraz nad zwyczajną muzykalność i interpretację. Krak. Biuro Koncertowemu E. Bujański udało się pozyskać tę wybitną śpiewaczkę, która w przejeździe do Wiednia, wystąpi z jedynym koncertem w piątek 1 lutego br w Starym Teatrze.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Czarna perła” (Bodo, Reri).
APOLLO: „Rodzina Rotszyldów” (George Artiss, Loretta Young, Borys Karloff).
ATLANTIC: „Rzymskie skandale” (Edie Cantor) i „Bolero” (Carola Lombard, George Raft).
BAGATELA: Rewja „Coś dla każdego” i film „Wrogowie małżeństwa” (Flip i Flap).
DOM ŻOŁNIERZA: „Księżę Bouboule”.
MUZEM: „Rycerze stepu” oraz „Schowajcie wasze smutki”.
PROMIEN: „Kocha... lubi... szanuje...” i „Jarmark miłości”.
SŁONKO: „Naręczona z Wiednia”.
SZTUKA: „Miłość wśród śmiechu i łez” (Wynne Gibson, Paul Lukas).
SWIT: „Dwie sieroty” (Gariel Gabrio, Yvette Guilbert).
UCIECHA: „Weronika” (Franciszka Gaal).
WANDA: „Uwodzicielka” (Joan Crawford, Clark Gable).



GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 96 75. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 47.25, 5-proc. konwersyjna 66.25, 6-proc. dolarowa 75.50, 75.75, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 70.75, 71, pięciostki 71.25, 71.50. Tendencja niejednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65, Holandia 358.30, Londyn 26.08, Nowy Jork telegraficzny 5.35 i jedna czw. Paryż 34.93 i pół, Praga 22.13, Szwajcaria 171.46, Włochy 45.29, Berlin 212.75. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 26. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.34 przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.33 oraz 5.35 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznań, 26. 1. Ceny transakcyjne: Zyto 105 ton 15.50, owies 30 ton 15.50. Ceny orientacyjne: Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.20, Nowy Jork 3.11 i siedem ósmych, Bruksela 72.10, Medjolan 26.38, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 209.05, Berlin 123.97 i pół, Wiedeń oficjalny 73.33, Wiedeń noty 57.40, Sztokholm 78.35, Oslo 76.35, Kopenhaga 67.85, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.71, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 94.50, w Paryżu fr. fr. 1290, w Zurychu dol. 71 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 25. 1. Kursy otwarcia: Dillonowska 89, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 76.125, Warszawska 68, Śląska 69.75. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 76.50, Warszawska 68, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

**Zadajcie wszędzie
„Nowego Dziennika”**

Przyjaźń włosko-francuska w świetle cyfr

Układ rzymski realizacją paktu londyńskiego z roku 1915

Paryż, 26. 1. PAT. Na wspólnym posiedzeniu trzech komisji Izby Deputowanych, a mianowicie spraw zagranicznych marynarki i kolonialnej minister Laval oświadczył wczoraj, że rokowania rzymskie poruszyły dwie serje zagadnień kolonialnych: 1) rektyfikacja granic Libji i na wybrzeżu Somali oraz 2) statut Włochów w Tunisie

Minister Laval podkreślił, że rektyfikacja granic Somali dotyczy terytorjum o powierzchni 800 tys. klm. kw. a w Libji linja łańcucha górskiego Tibesti została zachowana zgodnie z życzeniem francuskich kół wojskowych. W okolicy tej ustąpiono terytorjum o powierzchni 114 klm kw. i o zaludnieniu 7—8 tys. mieszkańców. Na wybrzeżu Somali Włochy domagały się początkowo Oboku i Zatoki Tadzurab albo przynajmniej możliwości zbudowania portu w tej zatoce. Francja sama była zainteresowana w rektyfikacji tej granicy. Rektyfikacja ta wyraziła się w końcu w ustąpieniu tylko 800 tys. klm. kw.

Minister Laval przeszedł następnie do sprawy kolei Dżibuti—Addis Abeba. Włochom ustąpiono 2500 akcji tj. 1/5 kapitału po kursie ustalonym przez grupę francuską, posiadającą te papiery. Francja zachowała jednak w dalszym ciągu większość akcji i kontrolę nad towarzystwem. Porozumienie to w niczem nie przyniesie uszczerbku prawom Abisynji.

Minister Laval wyjaśnił następnie znaczenie znanego układu w sprawie Tunisu, gdzie ludność włoska równa się liczebnie ludności francuskiej. Pomyślnie warunki, w jakich odbywały się rozmowy rzymskie wywarły niewątpliwie szczęśliwy wpływ na stosunki włosko-jugosłowiańskie i pozwolą obu krajom na przystąpienie do przyszłych rokowań między narodowych ze zgodnymi stanowiskami.

Rozmowy min. Laval'a z Mussolinim pozwoliły na stwierdzenie doskonałej zgodności poglądów pomiędzy obu rządami. Załatwienie spraw kolonialnych wynika z art. 13 paktu londyńskiego z roku 1915, który przewidywał kompensację na rzecz Włoch w okolicach Morza Czerwonego i Trypolisu o ile traktaty pokojowe przyznają Anglii i Francji korzyści kolonialne. Wielka Brytania spełniła już swe zobowiązania, obecnie zaś uczynił to z kolei Francja, otrzymując za to od Włoch definitywne absolutorium.

Minister Laval podkreślił następnie, że nie które obawy, żywione co do sytuacji w cieśninie Bab-El-Mandeb są nieuzasadnione, a droga morska prowadząca przez tę cieśninę nie dozna na skutek przyznania Włochom wyspy Dumeira żadnego uszczerbku. W końcu minister Laval wyraził zadowolenie z uregulowania spraw kolonialnych między Francją a Włochami, co czyni możliwym efektywne porozumienie między obu krajami w celu prowadzenia ścisłej polityki pokoju.

Odpowiadając na interpelację dep. Appela min. Laval zaznaczył, że w czasie rozmów rzymskich nie poruszano kwestyj morskich.

Pol'expose ministra Laval'a zabrał głos minister kolonii Rollin, który udzielił jeszcze dodatkowych wyjaśnień w tych sprawach.

„Czujna i pojednawcza Francja“

Paryż, 26. 1. PAT. Komisja spraw zagranicznych senatu powołała jednomyślnie ponownie na przewodniczącego setora Henri Berenger'a.

Przewodniczący w mowie inauguracyjnej podkreślił, że tendencją zasadniczą polityki zagranicznej Francji, czujnej i pojednawczej Francji, jest dążenie do powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Podniesienie emisji bonów skarbowych

Paryż, 26. 1. PAT. W czasie dyskusji nad powiększeniem emisji bonów skarbowych b. minister

finansów Bonnet w imieniu partji radykalnej oświadczył, że grupa radykalna głosować będzie za projektem, sformułował jednak szereg zastrzeżeń co do wniosku rządowego. Gdyby Francja porzuciła parytet złota — ciągnął Bonnet — wszystkie waluty świata zaczęłyby się wahać i nastąpiłby niebezpieczny okres, w którym frank byłby wydany na lup spekulacji. Mówca podkreślił, że radykali głosować będą za projektem bez entuzjazmu i spełnią swój obowiązek, jasno spoglądając prawdzie w oczy.

Minister finansów Germain Martin polemizuje z zarzutem, że istnieje niebezpieczeństwo w chwili, gdy rząd zwraca się do banku Francji o zdepono-

wanie bonów. Skarb potrzebuje 14 miliardów franków, które rząd musi uzyskać.

Zabierając głos, premier Flandin oświadcza, że obecny projekt rządowy nie spowoduje powiększenia się obiegu banknotów. Nie będzie również zwyższ cen, gdyż w ciągu ostatnich lat obieg banknotów wzrósł z 63 miliardów do 83 miliardów, a ceny hurtowe i detaliczne znacznie spadły. Nie można również mówić o inflacji kredytowej w chwili, gdy koła handlowe cierpią na skurczenie się kredytu.

Po mowie premeja przystąpiono do głosowania, w wyniku którego projekt podniesienia granicy emisji bonów skarbowych do 15 miliardów franków uchwalono 450 głosami przeciwko 122.

Paryż, 26. 1. PAT. Wczoraj spuszczone w Nantes na wodę nowy francuski okręt wojenny „La Pomone“.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa pod Skolem

16 rannych. — 6 zdruzgotanych wagonów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 26. 1. (O). Wstrząsająca katastrofa wydarzyła się dziś rano pod Skolem. Pociąg osobowy zdążający ze Skolego do Lwowa, wjechał na stojącej na stacji w Synowódzku Wyżnem pociąg mieszany. Trzy wagony pociągu osobowego i trzy wagony pociągu mieszanego uległy prawie całkowitemu zdruzgotaniu, 16 podróżnych zostało ciężko rannych.

Na miejsce wypadku wyjechał pociąg ratowniczy ze Lwowa. Zaalarmowana policja wdrożyła z miejsca dochodzenia. Zdaje się, że przyczy-

ną katastrofy była silna huraganowa wichura śnieżna jaka przeszła dziś w godzinach rannych nad Skolem. Maszynista pociągu osobowego nie zauważył, że semafor stacyjny jest zamknięty i wjechał całym pędem na stojący na stacji pociąg mieszany.

Wiadomość o katastrofie wywołała w Skolem olbrzymie wrażenie. Cała ludność miasta wyruszyła na miejsce wstrząsającego wypadku. Równocześnie wyjechało ze Skolego do Synowódzka Wyżnego kilku lekarzy.

Groźna wichura nad zagłębiem naftowym Drohobycz pozbawiony światła

Lwów, 26. 1. (O). Z Borysławia donoszą, że nad zagłębiem naftowym przeszła wczoraj katastrofalna wichura, która poczyniła ogromne szkody, zrywając dachy domów, wyrывая drzewa z korzeniami, kominy i słupy telegraficzne. Ponadto zerwany został dach kotłowni na kopalni „Lwów“.

W Drohobyczu wczoraj o godz. 10:30 wieczór wskutek defektu, spowodowanego burzą, zgasło światło w całym mieście. Huragan przeszedł również nad Przemyślem i okolicą. Autobus, kursujący między Przeworskiem a Dynowem, utknął w drodze zasypany śniegiem.

* * *

Borysław, 26. 1. PAT. Około 20 wież wiertniczych na kopalniach zostało przewróconych i zupełnie zniszczonych, a dachy kotłowni w wielu

miejscach zerwane i kominy poprzewracane. Również wiele domów wiatr silnie uszkodził. Połączenia telefoniczne w dzielnicy Tustanowice przerwane. Na drogach potworzyły się zaspasy śnieżne, dochodzące w wielu miejscach do 5 metrów wysokości. Komunikacja kołowa z wielu miejscowości w powiecie drohobyckim przerwana. Korony wież wiertniczych na kilkudziesięciu kopalniach pozrywane. Najbardziej uciążliwie kopalnie „Locarno“, „Georg“, „Fenomen“, „Bohemja“, „Metal“ i „Lwów“, które są zupełnie zniszczone.

Burza poczyniła także wielkie spustoszenia w okolicznych lasach i ogrodach. Szkody wyrządzone w przemyśle naftowym obliczają w przybliżeniu na pół miliona złotych. Dziś około godz. 11-ej wiatr ucichł i nastąpiło podwyższenie się temperatury.

1 kg. pomarańcz — zł. 1.55

Przeciętna cena ustalona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 1. Sin. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, zgodnie z kalkulacją, dokonaną przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, postanowiło ponownie rozpatrzyć sprawę ceny pomarańcz. Na konferencji odbytej z udziałem przedstawicieli Związku Izb ustalono ceny detaliczne dla Warszawy: 1 kg. pomarańcz pierwszego gatunku Zł. 1.76, drugiego gatunku Zł. 1.55, trzeciego gatunku Zł. 1.27 za kg., pomarańcz włoskich Zł. 2.29 za kg., palestyńskich Zł. 1.77 za kg. Najważniejszą pozycję w handlu detalicznym zajmuje pomarańcz hiszpańska, wśród niej gatunek średni, którego cenę ustalono na Z. 1.55 za kg.

Deficyt budżetowy w grudniu 4.700.000 zł.

Warszawa, 26. 1. Sin. Ogłoszone w ostatnich „Wiadomościach Statystycznych“ wydatki i dochody państwowe za grudzień 1934 wykazują, że wydatki w tym miesiącu wyniosły 186,700.000 zł, dochody z 183 miljonów, czyli deficyt wynosił 4,700.000 zł. W ciągu ostatnich 9 miesięcy deficyt wyniósł 47,700.000 zł.

W hurcie pomarańcze będą obliczone w sposób następujący: hiszpańskie gatunek pierwszy 28 pesetów za skrzynkę, tj. Zł. 1.33 za kg., drugi gatunek 20 pesetów za skrzynkę, tj. Zł. 1.17 za kg., trzeci gatunek 18 pesetów, tj. 96 groszy za kg.

Powyższe ceny obowiązują tylko w Warszawie. W innych miastach Polski ceny będą wyższe lub niższe w zależności od kosztów transportu. Przyjmując koszty przywozu z Gdyni na zero, co cen detalicznych gdyńskich, które wynoszą Zł. 1.17, 1.45 i 1.66 za pomarańcze hiszpańskie, Zł. 2.19 za włoskie i Zł. 1.67 za palestyńskie należy dodać 10 groszy w Warszawie i województwie do każdego kilograma w detalu, 5 groszy w województwach poznańskim i pomorskim, 8 groszy w województwie śląskim, 10 groszy w województwie krakowskim, 15 groszy w województwach wschodnich i południowo-wschodnich.

Na podstawie tych danych 1 kg pomarańcz typu bieżącego, tzw. hiszpańskich średnich kosztować będzie w Gdyni Zł. 1.45, w Warszawie Zł. 1.55, w Krakowie Zł. 1.55, na Śląsku Zł. 1.53, we Lwowie Zł. 1.60 za kg.

Ile przynoszą monopole

Najlepsze są wpływy z loterii.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 1. Sin. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej poseł Rymar (Str. Nar.) poruszył sprawę wydalenia posia Chrestowskiego z trzech posiedzeń komisji, na co przewodniczący Byrka oświadczył, że postąpił zgodnie ze stanowiskiem przewodniczącego. Następnie przyłączono do budżetu funduszu eksportowego. Referował poseł Czernichowski. Poseł Hutten-Czapski referuje budżet długów państwowych, stwierdzając że wedle ostatniego zestawienia zadłużenie wewnętrzne wynosi 1.346.316.522 zł., zaś długi zagraniczne 3.185.734.075 zł. Sądzi on, że Polska powinna dążyć do spłacenia niektórych długów artykułami eksportowymi. Z kolei referuje on budżet monopoli. Monopole ogółem przynoszą 630 milionów złotych. Monopol solny przewiduje wpłatę do skarbu o 3.075.000 zł. mniej, bo zmniejszyła się produkcja soli jadalnej. Monopol tytoniowy ma dać 330 milionów zamiast 340 milionów. Wpłaty monopolu spirytusowego do skarbu państwa w ciągu 9 miesięcy 1934 roku wyniosły 154 miliony.

Jeżeli chodzi o loterię państwową, to wpływy z loterii wynosić będą 91.316.000 zł. Należy stwierdzić, że liczba grających na loterii zwiększa się. Sprzedaż losów wykazuje stale wzrost, który w porównaniu pierwszego półrocza 1932 i 1933 do drugiego półrocza 1934 i 1935 wynosi 58 proc. Ten olbrzymi wzrost jest spowodowany tem, że się gra trzy razy do roku, a nie dwa razy i zamiast dwóch loterij pięcioklasowych mamy trzy loterie czteroklasowe.

Ilość kolektur wzrosła do 1.134, w samej Warszawie jest 418 kolektur. Mówca jednak uważa, że należałoby uprzystępnic loterię środowiskom uboższym, bo jest nieco za droga.

Omawiając monopol zapalczany, który w roku 1935-36 ma dać skarbowi przeszło 13 milionów mówca stwierdza, że dochody z tego monopolu spadają, a cena zapalek jest stanowczo za wysoka. W r. 1933 otempowano 128 zapalniczek, w roku 1934 — 116 zapalniczek.

W dyskusji przemawiał poseł Łobodziński, który uważa, że dochody z monopolu tytoniowego spadają też dlatego, że pogorszo gatunki, które zyskały już sobie powodzenie, jak np. było z „płaskiem“.

W sprawie czysto lokalnej krakowskiej zabrał głos poseł Rymar (Str. Nar.). Mianowicie zapytał on, jak się zakończyła sprawa wyegzekwowania od firmy Immerglück z przedmieścia Krakowa kwoty ponad 600.000 zł. Od ośmiu lat jest już tytuł egzekucyjny na tą sumę.

Poseł Minkowski zapytuje: Jak się nazywa ta firma?

P. Rymar: Immerglück.

P. Minkowski: Przy tem nazwisku trudno wyegzekwować. (Wesołość).

Na tem dyskusję zakończono. We wtorek przemawiać będzie minister Zawadzki i wiceminister Boerner.

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 26. 1. Marszałek Raczkiewicz wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na czwartek, dnia 31 stycznia, godz. 11 rano.

Awanse w armji

Warszawa, 26. 1. PAT. „Dziennik Personalny“ Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia dzisiejszego zamieszcza zarządzenie Prezydenta R. P. o nadaniu z dniem 1 stycznia 1935 roku: stopnia generała brygady płk. dypl. Wacławowi Teofilowi Stachiewiczowi, stopień pułkownika — podpułkownikom w korpusie oficerów piechoty: ppłk. dypl. Józefowi Sas-Hoszowskiemu, ppłk. dypl. Tomaszowi Marjanowi Sewerynowi Łańcuskowskiemu, ppłk. dypl. Tadeuszowi Lubicz-Niezbibowskiemu, ppłk. dypl. Zygmuntoowi Zdzisławowi Wendzie. W korpusie oficerów kawalerji: ppłk. dypl. Witoldowi Józefowi Morawskiemu, ppłk. Edmundowi Wacławowi Tarnasiewicz-Hel dutowi, ppłk. dypl. Leonowi Zóltek-Mitkiewiczowi oraz w korpusie oficerów artylerji: Janowi Dunaj-Wąsowiczowi i Kazimierzowi Głabiszowskiemu.

Hitlerowcy w Austrii podnieśli głowę po plebiscycie saarskim

Wiedeń, 26. 1. ŻAT. Po głosowaniu w Saarze daje się zauważyć wyraźna zmiana kursu u austriackich narodowych socjalistów, którzy ostatnio szczególnie na prowincji otwarcie występują za Anshlussem. Dr. Riehl w wydawanym przez niego tygodniku „Deutsche Arbeiter Presse“ natychmiast po plebiscycie pisał: „Jeżeli „Telegrafjude“ sądzi, że nie jesteśmy już teraz za Anshlussem, to jest w błędzie. Już przed kilku miesiącami minister Neustätter-Stürmer oświadczył, że pragnienie zgody z Niemcami nie kołduje z ideologią austriacką, tembardziej, że stoi na gruncie bezwzględnej wewnętrznej samodzielności Austrii. Obecnie dr. Riehl bardziej jeszcze otwarcie pisze, że acz-

kolwiek Anschluss naskutek paktów rzymskich nie wchodzi narazie w rachubę, to jednak nie powinno stać na przeszkodzie wprowadzeniu Gleichschaltung, jako przewrotowi wewnątrzno-politycznemu. Dlatego należy — jego zdaniem — wprowadzić do aparatu rządowego elementy narodowe, celem wyparcia elementów narodowo-obcych. Rząd austriacki kazał coprawda na prowincji zaaresztować kilku narodowych socjalistów, lecz dr. Riehl stał się znowu wpływową osobą i organ jego ma możność uprawiania otwartej propagandy na rzecz narodowego socjalizmu i najbardziej zacieklego antysemityzmu.

Zgon Kujbyszewa okrył żałobą Sowiety

Moskwa, 26. 1. PAT. Charge d'affaires R. P. radca Sokolnicki złożył w Komisarjacie ludowym spraw zagranicznych kondolencje spowodu zgonu wicepremiera Kujbyszewa. Związki Kujbyszewa zostały wystawione w kolumnowej sali domu związkowego. Dziś wartę honorową przy zwłokach pełnili członkowie Politbiura ze Stalinem, Mołotowem i Woroszyłowem na czele. Całe miasto przybrane jest flagami żałobnymi. Gazety ukazały się w żałobnych obwódkach. Liczne artykuły, oświadczenia czołowych polityków i uczonych charakteryzują działalność Kujbyszewa na polu politycznym, wojskowym, a zwłaszcza gospodarczym. Szczególnie uwydatniana jest jego rola, jako kierownika akcji ratunkowej rozbitków „Czeluski“. Według opublikowanej biografji Kujbyszew pochodził z rodziny wojskowej, był synem podpuł-

kownika armji carskiej i ukończył korpus kadetów. Wśród kandydatów na opróżnione przez Kujbyszewa stanowisko wymieniał m. in. b. komisarza inspekcji robotniczo-właścicielskiej Rudzutała, Lotysza z pochodzenia.

Wczoraj wieczorem ogłoszono z podpisem ludowego komisarza zdrowia publicznego Kamińskiego, profesora Abrikosowa oraz innych lekarzy, wyniki autopsji zwłok Kujbyszewa stwierdzającej, że śmierć nastąpiła naskutek zaccopowania prawej tętnicy wieńcowej na tle ogólnej sklerozy.

Berlin, 26. 1. Niemieckie biuro informacyjne donosi iż na miejsce zmarłego komisarza Kujbyszewa przewidywany jest jako zastępca b. przewodniczący Rady komisarzy ludowych Ukrainy, Czubar.

34 zwłok wyłowiono z morskiego grobu

Rząd U. S. A. wzmacnia nadzór nad budową okrętów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 26. 1. (R) Poszukiwanie ciał ofiar katastrofy parowca „Mohawk“ trwało do późnej nocy. Ustalono tożsamość 34 ciał, brak 12, a w tej liczbie 3 kobiet i 9 osób załogi. Niema nadziei na podniesienie okrętu „Mohawk“ z dna. a katastrofa „Mohawk“ postawiła na porządku dziennym prac rządu Stanów Zjednoczonych wzmożenie nadzoru nad budową okrętów.

Nowy Jork, 26. 1. PAT. Z 34 zwłok ofiar katastrofy parowca „Mohawk“ zdołano stwierdzić tożsamość w 23 wypadkach. Pomiedzy ofiarami katastrofy znajduje się m. in. wicekonsul brytyjski w Meksyku John Telfer i jego żona, matka i dzieci konsula zostały uratowane.

Nowy Jork, 26. 1. PAT. Z zeznań uratowanych członków załogi „Mohawk“ wynika, iż przyczyną katastrofy było wadliwe funkcjonowanie ste-

ru parowca, który miał norweski parowiec „Talizman“. Zeznania marynarzy znajdują potwierdzenie w oświadczeniach kapitana parowca norweskiego.

Nowy Jork, 26. 1. PAT. Dotychczas brak jeszcze wiadomości o 14 osobach spośród pasażerów i załogi okrętu „Mohawk“.

Czy U. S. A. przystąpi do konwencji londyńskiej

Waszyngton, 26. 1. (R) Zapoznawszy się ze sprawozdaniami dotyczącymi katastrofy parowca „Mohawk“ prezydent Roosevelt oświadczył, iż w ciągu 48 godzin rozpatrzy sprawę czy należy zalecić senatowi przyłączenie się do konwencji zawartej w Londynie w r. 1929 w sprawie bezpieczeństwa na morzu.

Lawina zasypała dwóch narciarzy w Dolinie Olczyńskiej

Zakopane, 26. 1. PAT. Dzisiaj około godz. 13 zaalarmowano tutejsze Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, że w Dolinie Olczyńskiej lawina zasypała 2 narciarzy. Na szczęście zanim Pogotowie zdążyło przybyć na miejsce wypadku szybka i doraźna akcja ratunkowa przebywających tam w pobliżu narciarzy zdołała uwolnić z opresji obu turystów

Zakopane, 26. 1. PAT. Odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym dokonano wyborów reszty członków zarządu miasta. Wiceburmistrzem wybrano ppłk. w st. sp. Zdzisława Adamczyka, który otrzymał 19 na 22 głosów, a asesorem wybrano: Andrzeja Krzeptowskiego, syna Wojciecha, Bronisława Prasałowicza, emeryowanego inspektora p. p. i Henryka Schabenbecka właściciela zakładu fotograficznego.

Samobójstwo asystenta uniwersytetu lwowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 26. 1. (O). Wczoraj w nocy w jednym z pokoi szpitala powszechnego we Lwowie, w którym od dłuższego czasu przebywał asystent

chemiji uniwersytetu lwowskiego 32-letni dr. Stanisław Mrazek, popełnił samobójstwo. Dr. Mrazek usiłował już dwukrotnie popełnić samobójstwo, ale mu przeszkodzono. Wczoraj zniszczył on obraz wiszący nad jego łóżkiem i odłamkami szkła zranił się tak silnie w okolicy serca, że zaraz potem zmarł. Powodu samobójstwa nie zdołano narazie ustalić.

„Podmuchi, który oczyścił duszną atmosferę“

Prasa niemiecka w rocznicę paktu o nieagresji

Berlin, 25. 1. PAT. Z okazji przypadającej na dzień 26 bm. pierwszej rocznicy podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, prasa niemiecka ogłasza historyczną domiosłość tego wydarzenia.

„Boersenztg.“ porównuje deklarację z podmuchem orzeźwiającego wiatru, który oczyścił duszną atmosferę. Znaczenie polityczne tego porozumienia staje się jasne, gdy uwzględnimy niebezpieczeństwa, jakie dla pokoju europejskiego przedstawiały sprzeczności między Polską i Niemcami. Deklaracja o nie-

agresji przyniosła rozczarowanie tym kołom europejskim, które sądziły, iż konflikt polsko-niemiecki jest w każdej chwili otwarty dla interwencji państw trzecich.

„Berliner Tageblatt“ pisze, iż Polska, którą do tychczas zawsze zaliczono do przeciwników Niemiec, zdobyła sobie swobodę działania również w stosunku do Rzeszy, przekreślając tem samem wszelkie rachuby stron trzecich.

W austriackim kotle wre...

Rintelen stanie przed sądem

Wiedeń, 25. 1. PAT. Wobec wznowionej propagandy przy pomocy ulotek i druków, jaką rozwijają ostatnio w Austrii zarówno socjaliści, jak i narodowo-socjaliści, rząd austriacki opracował projekt nowej ustawy, przewidującej znaczne zaostrzenie kar przeciwko sporządzającym i kolportującym nielegalną literaturę. Przewiduje się wprowadzenie sądów doraźnych, które karać będą conajmniej karą jednego roku, a conajwyżej dwóch lat ścisłego aresztu za tego rodzaju wykroczenia.

Wiedeń, 25. 1. PAT. Wobec stale ponawiających się w kraju i zagranicą pogłosek, że postępowanie karne przeciwko b. posłowi austriackiemu w Rzymie dr. Rintelenowi oraz dyrektorowi

policii Steinhauslowi za udział w lipcowej rewolcie narodowych socjalistów zostało umorzone, z niarodajnej strony stwierdzono dziś, że dochodzenie prowadzone jest nadal i że proces odbędzie się na wiosnę.

Wiedeń, 25. 1. PAT. Na jednym ze zgromadzeń zorganizowanych przez Front Patriotyczny w Wiedniu, wicekanclerz Starhemberg poruszył ponownie w przemówieniu sprawę Habsburgów. — Wicekanclerz podkreślił, że rząd nie będzie się sprzeciwiał działalności organizacyjnej i propagandowej austriackich legitymistów, dopóki podporządkowywać się oni będą wytycznym Frontu patriotycznego.

Emigrant z Niemiec ofiarą mordu kapturowego

Sprawcy zbiegli na teren niemiecki

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga, 25. 1. (R) Donosiliśmy już o zamordowaniu emigranta niemieckiego Formisa. Mord ten posiada — zdaniem prasy — wszystkie cechy mordu kapturowego. Mordu dokonali trzy osoby, przybyłe z Niemiec, które legitymowały się paszportami, wystawionymi na nazwisko Schubert, Mueller i kobiety Karlsbach.

Trójka ta przybyła z Niemiec autem i przebywała w Pradze i okolicy od 10 dni. Ubiegłej nocy w hotelu wycieczkowym: zamordowano inż. Formisa kilkoma strzałami rewolwerowymi, a zwłoki podpalono. Sprawcy zbrodni steroryzowali przytem właściciela hotelu i kelnera, którzy przybiegli do pokoju na odgłos strzału. Wskutek tego zandarmerja dowiedziała się o zbrodni dopiero po upływie kilkunastu godzin. Mordercy zbiegli autem.

Zabity był byłym oficerem armji niemieckiej, inżynierem chemji, rzekomo z grupy współpracowników profesora Habera, znanego specjalisty od gazów trujących z czasów wojny. W Niemczech był dyrektorem technicznym radja w Stutgarcie, pozatem zajmował się lachowo właściwościami prądów elektrycznych o słabych napięciach. Posiadał miał on — jak twierdzi prasa czeska — różne tajemnice, dotyczące Reichswelery, m. in. szczegóły rzekomego wynalazku o zatrzymywaniu motorów spalinowych na odległość. Politycznie miał być zwolennikiem gru-

py Strassera. W czasie swego pobytu w Pradze niejednokrotnie opowiadał swym znajomym, że grozi mu niebezpieczeństwo i śledzony jest przez specjalnych wystanników z Niemiec. W jaki sposób zabójcom udało się zawieść inżyniera Formisa z Pragi do hotelu, odległego o 40 km od miasta, dotychczas jest niewyjaśnione.

Praga, 25. 1. PAT. Zabójcy emigranta niemieckiego inż. Formisa zbiegli do Niemiec, przekraczając granicę niemiecko-czechosłowacką w pobliżu Decina wczoraj około godz. 4 rano. Ponieważ granica była zamknięta, mordercy pozostawili swój samochód po stronie czeskiej, poczem biegnąc, przedostali się na drugą stronę granicy. W kilka godzin później na posterunek celny zjawił się człowiek z upoważnieniem, podpisanem przez Hansa Muellera, któremu st aż celna wydała samochód.

Jak się się w ostatniej chwili dowiadujemy, znaleziono w mieszkaniu inż. Formisa krótkofalową stację nadawczą. Mając długość 161 Koenigswursthausem służyła ona do propagandy antyhitlerowskiej na terenie Niemiec. O tem wiedzieli Niemcy i dokonali zamachu na Formisa.

Obecnie kontrola na granicy czesko-niemieckiej ma być znacznie zaostrzona i wprowadzone będą wizy przejazdowe.

Hauptmann walczy o alibi

Z procesu o porwanie dziecka Lindbergha

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Flemington, 25. 1. (R). Przesłuchanie świadków w procesie Hauptmanna zostało ukończone. Obrona zażądała od sądu zalecenia lawie przysięgłych uwolnienie oskarżonego. Ponieważ sprawa ta nie leży w kompetencji obecnego sądu, trybunał oddalił wniosek obrony.

Wówczas obrońca oświadczył, iż udowodni, że Hauptman w dniu porwania dziecka płk. Lindbergha poszukiwał pracy, a wieczór spędził w towarzystwie żony. Obrońca zapewnia, iż przedstawi dokładne sprawozdanie o tem, co robił Hauptman w dniu wypłacenia okupu. Co się tyczy wieczoru

tego dnia, to Hauptman spędził go u siebie w towarzystwie swych przyjaciół.

Następnie zeznawał Hauptman. Oświadczył on, że mając 17 lat, wstąpił do armji niemieckiej i brał udział w wojnie światowej, przyczem uległ zatruciu gazami. Po wojnie przesiedlał jakiś czas w więzieniu w Niemczech, a po uwolnieniu przybył nielegalnie do Stanów Zjednoczonych.

Hauptman twierdzi, że w dniu porwania dziecka płk. Lindbergha posiadał 3 do 4.000 dolarów i że w dniu tym pracował do godz. 5-tej popoł. Zeznania Hauptmanna zostały przerwane celem przesłu-

Dolar dalej zwyżkuje

Warszawa, 25. 1. PAT. Dewiza na Nowy Jork w dalszym ciągu zwyżkuje do poziomu znacznie wyższego od gór. punktu złota. Notowano ją: w Warszawie (kabel) 5.88 rano wobec 5.84 1/4 wczoraj, w Zurychu 8.11 5/8 wobec 8.10 8/4, w Paryżu przy otwarciu 15.30 wobec 15.27 1/4, przy wczorajszym zamknięciu (górnym punktem złota ok. 15.18).

Jak już wyjaśniono zwyżkę dolara tłumaczy się zagranicą niepewnością co do decyzji Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie klauzuli złota oraz co do dalszego przyjmowania przez skarbnicę Stanów Zjednoczonych złota z zagranicy po obecnej cenie statutowej.

Zaznaczyć należy, że nawet obecne stosunkowo już nieznaczne wysiłki złota z Europy do Ameryki najprawdopodobniej ustaną ostatecznie najpóźniej w dniu 29 bm., zważywszy, że transport z Europy do Ameryki trwa najmniej 5 dni, czwartego lutego zaś teoretycznie spodziewać się już można wyroku Sądu Najwyższego.

Inne waluty nie wykazały w dniu dzisiejszym poważniejszych wahań. Frank szwajcarski nieznacznie się wzmocnił powyżej dolnego punktu złota, natomiast belgijski utrzymuje się w dalszym ciągu na dolnym punkcie złota. Floren holenderski lekko zwyżkował.

Rząd niemiecki zaciąga pożyczkę 500 milionów marek

Berlin, 25. 1. PAT. Rzeszy zawarł umowę z Deutsche Sparkassen- und Giroverband oraz z Deutsche Girozentrale, w myśl której wspomniane instytucje przejmują pożyczkę rządową nominalnej wysokości 500 milionów marek, oprocentowaną na 4 i pół procent, przy kursie emisyjnym 98,75.

Sumy, które wpłyną z pożyczki, będą użyte na konsolidację zadłużenia z tytułu dostarczenia pracy. Przewidywane jest, że pożyczka będzie mogła być lombardowana w Banku Rzeszy.

Zgon zast. prezesa Rady Komisarzy Ludowych

Moskwa, 25. 1. PAT. Dziś zmarł w Moskwie na udar serca Walerjan Kujbyszew, zastępca prezesa Rady Komisarzy Ludowych Zw. Sowieckiego. Zmarły był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli partji komunistycznej i należał do biura politycznego partji, a od r. 1922 wchodził w skład Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. R. R.

Przystąpienie Stanów Zjedn. do Trybunału Haskiego

Waszyngton, 25. 1. PAT. Senat przyjął zastrzeżenie Vanderberga, dotyczące propozycji przystąpienia Stanów Zjednoczonych do stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Według tego zastrzeżenia, przystąpienie Stanów Zjednoczonych do Trybunału Haskiego nie oznacza wyrzeczenia się wyłącznego prawa Ameryki do załatwiania spraw czysto wewnętrznych. Przyjęcie zastrzeżenia sen. Vandenberga stanowi nowy krok w kierunku przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Trybunału Haskiego.

Polska-Węgry 1:1

Zurych, 25. 1. PAT. W piątek odbył się w Davos, w ramach 12. turnieju pocieszenia oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz pomiędzy Polką a Węgrami. Po bardzo zaciętej walce zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1. W pierwszej fazie gry obustronne ataki nie dają rezultatu. W drugiej tercji Polska zdobywa prowadzenie przez Wołkowskiego. W trzeciej tercji Węgrzy udało się wyrównać.

chania świadka odwodowego, piekarza Fredericksona, u którego pracowała żona Hauptmanna. Frederickson odmówił zeznania pod przysięgą, że w dniu porwania dziecka Hauptman przyszedł do żony swej do piekarni, jak to zwykle czynił. Żona Fredericksona zeznała, że w dniu porwania dziecka Hauptman przyszedł wieczorem po swą żonę do piekarni.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań przyznała, że w dniu tym nie była obecna w domu.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Kronika bielsko-bialska

AKCJA NA OSIEDLENIE KIBUCU AKIBY jest w pełnym toku i rokuje nadzieję, iż zostanie uwieńczona sukcesem. Celem wzięcia udziału w akcji zbiorkowej bawli onegdaj w Bielsku, tow. mag. Salpeter, prezes Egzekutywy w Krakowie. Pobyt tow. Salpetera przyczynił się wiele do ożywienia akcji. W środę wieczorem tow. Salpeter wygłosił na radzie partyjnej org. „Haszchar” odcz. nt. „Drogi i cele ogólnego sjonizmu”.

• DZIWNE PRAKTYKI KAHALU W BIAŁEJ. W bieżącym tygodniu rada Gminy Żydowskiej w Białej uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1935. Ku ogólnemu oburzeniu przedstawiciele prasy, jak i publiczność nie zostali dopuszczeni do przysłuchiwania się obradom. Jak się dowiadujemy, budżet sięga sumy globalnej około 90 000 zł. Uchwalono m. in. znaczne subwencje dla instytucji ortodoksów, jakoteż odnowienie łaźni rytualnej w Białej kosztem zł. 6.000. Referent finansowy, tow. Paweł Braff, jeszcze przed rozpoczęciem obrad zgłosił swoją dymisję, ponieważ nie ma pokrycia dla pewnych dość wysokich wydatków, chyba że urzędnicy kahału zgodziliby się na obniżkę płac o 25 procent.

• Z ŻYCIA MŁODZIEŻY. Organizacje młodzieży stamsjonistycznej w Bielsku Białej doszły onegdaj do porozumienia i założyły z inicjatywy referenta młodzieży przy org. „Haszchar”, tow. Nachmanna, wspólne kierownictwo. W ub. sobotę odbyło się pierwsze wspólne zebranie młodzieży, na którym tow. prof. Dr. Zipper wygłosił piękny referat.

DZIŚ W BIELSKU

TEATR MIEJSKI: Dziś o 17,30: „Człowiek, który nie pije”, komedia Wincentego Rapackiego. Gościnnie występ Teatru Polskiego z Katowic.

W KINACH: Apollo: Kleopatra. Rialto: Ludzie w bieli (Clark Gable). — Miejskie Białe: Czarna perła (film polski).

Z Chrzanowa

Dnia 20 bm. popołudniu urządziła Akiba na Chamisza asar biszwat kiermasz dla dzieci, a wieczór akademię, której czysty dochód przeznaczony był na K. K. L., kiermasz jak też akademija udały się doskonale, a dochód był dość znaczny.

Akcja legitymacyjna została u nas przeprowadzona z wielkim powodzeniem.

W sobotę dnia 26 bm. odbyła się w lokalu Bnej Sjon, wybór delegatów na konferencję krajową

Z Debicy

• AKCJA LEGITYMACYJNA, przeprowadzona w tym roku dała nads spodziewane wyniki. Akcja kierowała młodzież z „Hanoar Hacijoni” pod przewodnictwem tow. A. Tauba.

• TOW. CHAIM NEIGER W DEBICY Na zaproszenie tut. Komisji K. K. L. przybył do nas tow. Neiger, który wygłosił odczyt w sali kina jakoteż referował na zgromadzeniu publicznym w bóżnicy. Oba zgromadzenia skupiły licznych słuchaczy, którzy owacyjnie dziękowali referentowi za jego piękne wywody.

Kronika jasielska

WALNE ZGROMADZENIE ORG. OGÓLNO-SJONISTYCZNEJ odbyło się w ub. niedzielę w sali Kahału przy licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył prezes Organizacji tow. Józef Fromowicz. Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy Komitet w składzie: tow. J. Fromowicz — prezes, jako członkowie: J. Bajer, Bernerowa (Wizo), Dranger (Akiba), Goldblatówna (H. A. Z.), Grobluch, Haas M., dyr. Iglar („Ezra” i ref. politycz.), Mgr. Kaczkowski, Klein Leon, Dr. N. Menasse (Keren Hajesod i ref. szkolny), Dr. L. Oberlander, Seinwel Samuel (K. K. L.), Rosenzweig Natan i Silberberg.

ZJAZD MIĘDZYMIASTOWY DLA ZAŁOŻENIA FARMY ROLNICZEJ odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 3 pop. w Banku Ludowym w Jasle. Na zjazd ten przybycie zgłosiły prawie wszystkie miasta, położone na Podkarpaciu. Dzięki dużej ofiarności dyr. Klippera, który bezpłatnie postawił do dyspozycji farmy 7-morgów pola w pobliżu Jasła, umożliwionem zostało zaalesienie farmy. Również firma A. Schochet oddała na ten cel 1 morg pola, a dalsze pertraktacje celem otrzymania kilkumastu jeszcze morgów pola od rafinerji jasielskiej są na najlepszej drodze. Dużo zainteresowanie i pomoc celem uzyskania terenów pod farmę okazali w pierwszym rzędzie inicjator dyr. Iglar, Dr. Gottlieb, Dr. Tiegermann, i dyr. Schreier.

ZWIĄZEK ZAWODOWY ŻYD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbył onegdaj w sali kahału zebranie organizacyjne. 25 członków zgło-

Zeznania oskarżonych w procesie o szantaże prasowe

Kraków, 26 stycznia.

Na dużej sali sądu przysięgłych toczył się wczoraj w dalszym ciągu proces przeciw oskarżonym o szantaże na łamach prasy „rewolwerowej”. Po zaznajomieniu się z aktem oskarżenia, co nastąpiło jeszcze pierwszego dnia rozprawy, przystąpiono wczoraj do przesłuchania oskarżonych.

Na wstępie rozprawy przewodniczący trybunału stwierdza, iż osk. Silbiger, właściciel drukarni przy ul. Starowiślnej, nie przybył na rozprawę. Nadesłał on świadectwo lekarskie. Na wniosek prokuratora dr. Stawarskiego postanowiono zbadać osk. Silbigera przez lekarza sądowego.

Skolei przystąpiono do przesłuchania Franciszka Lobody. Już na wstępie jego zeznań dochodzi do humorystycznego incydentu. Oskarżony twierdzi bowiem, iż ukończył w Strzelcach Małych pod Brzeskiem 7 klas szkoły powszechnej. Przewodniczący stwierdza jednak, iż w miejscowości tej jest tylko szkoła jednoklasowa. Na tem tle dochodzi do humorystycznego incydentu.

Loboda wypiera się czynów, zarzuconych mu w akcie oskarżenia. W szczególności odpiiera on zarzut, jakoby sfalszował świadectwo ubóstwa, wystawione mu przez komisariat obwodowy. Co

się tyczy pisma „Głos Publiczny”, to jest on jego wydawcą a nie redaktorem. Zaczął pracować z osk. Laksbergerem w „Głosie Wolnym”, a następnie przeszedł w roku 1926 do „Głosu Publicznego”. Loboda zaprzecza jakoby którykolwiek z oskarżonych pomagał mu w redakcji pisma. Materiału do gazety dostarczali mu różni ludzie. Był między nimi również jakiś maszynista kolejowy.

Mówiąc o nakładzie pisma Loboda oświadcza, iż spoczątku drukowali 12,000 egzemplarzy, później jednak nakład zaczął spadać. Aby zachęcić czytelników, postanowił on wówczas dawać premje. Loboda zaprzecza jakoby wymuszał jakieś pieniądze od właściciela cegielni Wenzla. Wprost przeciwnie Twierdzi, iż jest nawet wierzyicielem Wenzla. Wypiera się również by kogokolwiek szantażował, twierdząc, iż zawsze działał w imię dobra publicznego.

Następny oskarżony, Laksberger, wydawca i redaktor „Wolnego Słowa” również wypiera się winy. Udziału w jakichkolwiek szantażach wypiera się, twierdząc, że przyjmował tylko dobrowolnie dawane mu ogłoszenia. Po przesłuchaniu tego oskarżonego rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

silo swój akces do Związku. Do Komitetu organizacyjnego weszli: pp. Dornstrauch, K. Rab i W. Puzet.

ODCZYT RED. DR. KANFERA odbędzie się we wtorek 29 bm. w sali Domu Żydów. n. t. „Biro-Bidżan a Palestyna”. Odczyt ten wzbudził u nas duże zainteresowanie.

UROCZYSTE OTWARCIE ZJAZDU STAMCHALUCYDOWEGO odbyło się dnia 25. (piątek) zaś akademija w sobotę wiecz. o godz. 7-ej w sali Domu Żydowskiego z udziałem członka Rady Naczelnej Seliga Jägera ze Lwowa oraz tow. Benjamina Klausnera z Tarnowa. (J-t.)

Z Katowic

WYSTAWA OBRAZÓW GIZY NEBENZAHL-WISTREICHOWEJ, w dniu 20 bm. została otwarta w salach stow. humanitarnego Bnej Bñith „Concordia” wyciawa obrazów art. malarki p. Gیزی Nebenzahl-Wistreichowej. Wystawa zawiera szereg portretów olejnych, pejzaży, obrazy kwiatów, kompozycje i rysunki. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem i jest bardzo licznie odwiedzana. olkal wystawowy jest otwarty codziennie od godziny 11—18-tej. (Wejście ul. Stawowa 19 lub ul. Młyńska 25).

Kronika miechowska

POŁĄCZENIE KOLEJOWE. Połączenie Miechowa z Krakowem nowo otwartą linią kolejową spowodowało dalsze zbliżenie powiatu miechowskiego z Małopolską. Obecnie ruch pociągów uległ przyspieszeniu i czas jazdy trwa 40. minut. Dworzec kolejowy, nowoczesnie urządony i liczne magazyny są w toku wykańczania. Ruch pociągów pospiesznych na całej linii przewidziany jest z wiosną.

Z ORGANIZACJI SJONSKIEJ. Niedawno bawli w naszym mieście Dr. Ignacy Schipper celem przeprowadzenia akcji na rzecz Keren Kajemeth. Akcja dała pomyślne rezultaty. Z okazji 50 lecia urodzin odbył się bankiet, na którym jubilat Dr. Schipper wygłosił piękne przemówienie.

Z KAHALU. Zarząd Gminy Wyznaniowej opracował projekt budżetu, umieszczając sumę 600 zł. na rzecz funduszy palestyńskich. Dotąd subwencje te były regularnie wypłacane, co głównie jest zasługą prezesa gminy, znanego działacza tow. Abrahama Sercarza.

Z MAGISTRATU. Nowoobrana Rada pomimo licznych posiedzeń nie zdołała wyłonić większości i dokonać wyboru burmistrza. Wobec tego p. Wojewoda kielecki zamianował tymczasowego burmistrza. F. S.

Kronika radomska

W ostatnich dniach została zorganizowana w Radomiu nowa placówka sjonistyczna „Hechaluc Hamdinati”, która postawiła sobie za zadanie fachowe przygotowanie sjon. młodzieży radomskiej do wyjazdu do Erec. „Hechaluc Hamdinati” powstał z inicjatywy rewizjonistów Grosmana.

Przeprowadzona przez komisję K. K. L. akcja „Mifal Roiszyl” zakończona została dobrymi wynikami. W akcji zbiorkowej odznaczyła się najbardziej org. „Akiba” z Blahmanem.

Utworzony z inicjatywy „Haszomer Haacair” komitet organizacyjny oddziału Tarbut w Radomiu rozpoczął intensywną działalność. Wszystkie

organizacje miejscowe opodatkowały się doraznie na rzecz lokalu dla Tarbut. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną kursy języka hebrajskiego. Projektuje się założenie powszechnej szkoły Tarbutu. Tarbut liczy już obecnie ponad 100 członków.

ZE SPORTU

KRONIKA SPORTOWA CZĘSTOCHOWY.

C. W. S. (Warszawa)—Makkabi (Częstochowa) 7:5.

W niedzielę dn. 20 bm. odbyły się w Częstochowie zawody bokerskie pomiędzy stołeczną drużyną C. W. S., a miejscową Makkabi. Nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna C. W. S-u, która wystąpiła w swym najlepszym składzie z Karpińskim, Smiechem i Wieczorkiem.

W wadze muszej zwyciężył Wieczorek (CWS), Windmana (M).

W wadze koguciej niesłuszne zwycięstwo odniósł Szybowski (CWS) nad Chwałem.

Walka w wadze piórkowej pomiędzy Smiechem (CWS) a Zylbergiem — nierozstrzygnięta.

W wadze lekkiej zwycięstwo odniósł Binder (M.) nad Ciechomskim (CWS).

Najładniejszą była walka w wadze półśredniej. Walezyli Chliwner (M.) z Kozakiewiczem (C. W. S.). Wysoko na punkty zwyciężył Chliwner (M.) Reprezentant Polski Karpiński (CWS) walczył z Szojnem (M.). Zwycięża nieznacznie na punkty Karpiński (CWS). Sędziował p. Brül. (H.).

ŚLĄSK POD ZNAKIEM WALNYCH ZEBRAŃ SPORTOWYCH.

Onegdaj Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej odbył swe Walne Zebranie pod przewodnictwem p. Malowa (b. prezes P. K. S.). Tematem obrad były aktualne sprawy piłkarstwa śląskiego. Dużo przykrych słów prawdy padło pod adresem Śl. Kolegium Sędziów P. N., toteż uchwała o zniesienie autonomii sędziowskiej przyjęta została prawieże jednogłośnie. Same obrady stały na wysokości zadania, a troska o dobro sportu była przewodnią myślą dyskutentów. Po udzieleniu votum zaufania ustępującemu Wydziałowi wybrano nowy Zarząd, na czele którego stoi zasłużony dookoła sportu p. Insp. Policji Zółtaszek.

Również Walne Zebranie Z. K. S. „Makkabi (Chorzów)” odbyło się przy niebywałej frekwencji swych członków i sympatyków. Ze szczególności i obiektywnego sprawozdania prezesa Lauba z działalności ustępującego Wydziału, zauważyć można było, iż praca Zarządu faktycznie zasługuje na specjalne podkreślenie i dzięki tejże „Makkabi” zwycięzić się może tak pięknymi sukcesami, zdobytych na polu sportowym. Toteż wyrażone votum zaufania przez wszystkich uczestników było jasnym dowodem, iż Makkabeusze należycie oceniają pracę swoich władz. Do nowego Zarządu wybrani zostali p. lekarz dent. Laub (prezes przez akklamację), p. Freund, p. Majorczyk, p. Stiebel, p. Kannengiser, p. Keins Willy, p. Juliusbergierowa, p. Monderer, p. Herz, p. Kosiński i p. Ehrenreich. Po odśpiewaniu Hatikwy przewodniczący p. Ehrenreich dziękuje wszystkim za współudział i zamyka walne zebranie. I. E.

Z D R O J O W I S K A

ŚWIĘTO ZIMY W KRYNICY ściągnie niezliczone tłumy. Zamów więc pokój w „**PODHALU**“, — gdzie komfort i wyborna kuchnia Brandowej zadowolą Cię zupełnie. 2306kr

RABKA. — Komfortowy pensjonat „Salvator“ pod zarządem Drowej Feuersteinowej z Bielska, poleca pokoje słoneczne z pierwszorzędnym utrzymaniem. Ceny umiarkowane. 2263kr

ZAKOPANE. Pensjonat „ADRIA“, droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaumhaft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy. Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne. 1598kr

KOLONJA WYPOOZYNIKOWO — NARCIARSKA W ZAKOPANEM Związek Zawodowy **ZYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE, W W. ŚW. TYCH 8. URUCHOMIENIE DRUGIEGO TURNUSU 10-DNIOWEGO — NASTĄPI 1 LUTEGO.** — Zgłoszenia i informacje codziennie w godzinach wieczornych. Tel. 109-97 1009g

ZAKOPANE. Krupówki Pensjonat „Nellin“ dawniej „Wanda“. Telef. 744 — pod zarządem Arona Grossa z Krynicy, poleca piękne, słoneczne pokoje z werandami. Centralne ogrzewanie. Kuchnia wykwińska, rytualna. — Ceny niższe. 2165kr

ZAKOPANE. Bronisława Anstern-Spanlangowa prowadzi pensjonat „JAXA“ droga do Białego, telefon 384. 2301kr

RABKA-ZDRÓJ PENSJONAT KUNSTLICHA

Własna willa „UCIECHA“ (biśko łazienek) poleca piękne, słoneczne pokoje z werandami z całodziennym utrzymaniem. Kuchnia pierwszorzędna rytualna. Willa położona blisko lasu i terenów narciarskich. Pensjonat otwarty cały rok. **Cena 6 Zł dziennie.**

INERATOW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GŁÓWKĘ.

Kupno

NOSZONE ubrania etc kupuje: Goldberg, Gazona 13. 1007g

KUPUJĘ przedwojenne polisy Tow. Ubezpiec. „Der Anker“. Zgłoszenia z podaniem numerów polis oraz żądanej ceny do Adm. „N. Dziennika“ pod „Polise“. 2258kr

PLACĘ najwyższe ceny za używane meble: Schön Józefa 46. 1001g

Matrymonjalne

SWAT zaprowadzony w lepszych domach poszukiwany. Zgłoszenia: Agencja, Kraków, Sienna 12 pod „Inżynier“. 1010g

INTELIENTNA, miła, subtelna, przystojna panna, prowadząca samodzielnie interes, szuka zle sytuowanego lub zredukowanego urzędnika, do brzo się prezentującego. wiek 40—50 lat. „Wspólna praca“ do Adm. „N. Dziennika“. 2347kr

Nauka i wycnowanie

DOSKONAŁY hebraista wyucza hebrajskiego: — Przygotowuje do wszystkich egzaminów wzorowo, szybko, tanio. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2299kr

LEKCYJ ANGIELSKIEGO we wszelkich zakresach udziela rodowita Angielka. Ceny bardzo przystępne: ul. Kremerowska 8, m. 14. 997g

LEKCYJ angielskiego niemieckiego, najlepszą metodą, udziela po bardzo przystępnych cenach: Dietla 107, II. piętro. 996g

Ostatni termin

do wzięcia udziału w konkursie premjowym fabryki Kollontay zbliża się 31 STYCZNIA CZWARTEK

916 premji wartości 6000 zł czeka na podział. Może i Szan. Pani będzie miała szczęście zdobyć nagrodę. Prosimy dziś jeszcze wystać do fabryki Kollontay wypełniony prospekt, który Pani otrzyma w każdym sklepie.

26g

konkursu Kollontaya premjowego

W PISY

na półroczne — **KURSY KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA, STAROWISLNA 28.** Najlepsza sposobność do wyszkolenia się w buchalterji, celem samodzielnego prowadzenia ksiąg. Tamże nauka kaligrafji, stenografji i maszynopisma do najwyższej perfekcji. — Przystąpić należy bezzwłocznie. 2158kr

RUTYNOWANY nauczyciel naucza hebrajskiego przedmiotów szkół powszechnych. Także poza domem: Kraków, Sołtyka 11, mieszkanie 6. 996g

O K A Z J A !

Dobrze zaprowadzony sklep **Z WŁÓCZKĄ** w dobrym punkcie w Krakowie do sprzedania. Zgłoszenia poważnych reflektantów z gotówką, tylko pisemnie, do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rentowność“.

Różne

HAFTUJĘ, szyję białe, wyprawy ślubne. Szyje bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, ul. Dietla 50, II. piętro. 1011g

PIECE KAFLOWE naprawia i czyści z sadzy tanio — solidnie: Kaczmarczyk, Kościuszką 47, tel. 180-83.

WESELA przyjmuję w moim 4-pokojowym lokalu. Bardzo niskie ceny: Restauracja Blum, Kraków, Dietla 81. 1008g

PRACOWNIA GORSKÓW Reginy Reiferowej przeniesiona z Podgórze. ul. Kalwaryjska na **PLAC WOLNICA 12a, m. 6.** 225kr

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11, Tel. 177-57 2068kr

PRZEDSTAWICIELA reprezentatywnego, organizatora, sprzedawcę, który potrafi zorganizować przedsiębiorstwo, zechce gorliwie pracować, uczciwego, przyjmę do spółki. Zgłoszenia osobiste od godz. 1—3, Kraków XI, Sandomierska 9/2. 929g

LEKCYJ hebrajskiego francuskiego oraz muzyki fortepianowej udziela doświadczony pedagog Honorarjum przystępne. Zgłoszenia pod „Literatura — konwersacja“ do Adm. „N. Dziennika“.

CZCIONKI używane, w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia pod „Gołwka“ do Adm. „N. Dziennika“. 809

DYWANY ŻYWIECKIE

NOWOOTWARCIE Składu Fabrycznego przy ul. 3. Maja 7

Skład bogato zaopatrzony w Dywany mechaniczne. Chodniki wełniane kokosowe, Kilimy, Makaty, Gobelny, Narzuty, Ceraty i Linoleum

„PERSJA“ FABRYKA DYWANÓW ŻYWIEC SKŁAD FABRYCZNY KATOWICE, 3. MAJA 7

Jubileusz króla angielskiego



Z okazji 25-lecia wstąpienia na tron króla angielskiego Jerzego, wybita będzie w Anglii srebrna moneta pamiątkowa.

GRODZKA 46 szyldy emalowane i metalowe — wykonuje — Aleksander Fischhab, Kraków, ul. Grodzka 46, tel. 132-56 2288kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72.

POSZUKUJĘ spółnika do rentownego przemysłu któryby posiadał obszerny lokal przemysłowy, oraz gotówkę. Szczegółowe zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „5.000“. 929g

RADJOVOX

poleca odbiorniki radiowe **wszystkich** pierwszorzędnych fabryk. Wielki wybór! 3-lampowy sieciowy z głośnikiem od zł 130.

ŚW. MARKA 20 narożnik Florjańskijskiej Kraków Telefon 160-61

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klipsydy) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr.

Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu strony 16-tej.

Posad poszukują

ADMINISTRACJI domów poszukuje Dr. praw. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia pod „Udzielony” do Adm. „N. Dziennika” 973g

CUKIERNIK piekarz bilansista, posiada dyplomy mistrzowskie, poszukuje posady kierownika Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Rytynowany” 1005g

INŻ. CHEMIK, zagraniczne studia, lat 25, władający biegle francuskim, niemieckim, poszukuje posady w charakterze korespondenta, sekretarza w kopalni lub jakimś przedsiębiorstwie. Zgłoszenia: pod „Pierwszorzędne referencje” Kraków, P. A. T.

POWAŻNY kupiec, posiadający we własnym domu magazyny, przyjmie przedstawicielstwo z magazynem konsygnacyjnym poważnej fabryki Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Zdolny A.” 985g

SILA biurowa z kilkuletnią praktyką na Górnym Śląsku, polsko-niemiecki stenotypistka i korespondentka, obeznana z buchalterją, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Zdolna” do Adm. „Nowy Dziennik” 966g

WOJAZER w branżach: czekoladowej, cukierkowej, kolonialnej, spożywczej, doskonale zaprowadzony, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik” pod „Deloredero kaucja” 922g

INTELEKTUALNA panna sympatyczna, cutynowana gospodyni — świetnie gotuje, poszukuje posady. Również może być towarzyszką starszej pani, lub wychowawczynią dzieci Zgłoszenia „Samodzielna” Kraków, P. A. T.

HAFT ręczny przystępnie: ul. Augustjańska 4. drzwi 16. 999g

MŁODA, z lepszej rodziny, z kilkuletnią praktyką w kancelarii adwokackiej, pisząca biegle na maszynie, szuka zajęcia jakiegokolwiek za samo utrzymanie. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Ostatnia droga” 2292k1

PLASZCZE ochronne wykonywane po cenach niskich ul. Krakowska 5, oficyna drzwi 16. 999g

Lokale

POKÓJ frontowy, osobne wejście, wynajmę: Augustjańska 10, m. 3.

DUŻY lokal przemysłowy normalny czynsz, do wynajęcia: Lwowska 15. 2302kr

2 POKOJE i biuro na fabrykę lub magazyny do wynajęcia: Koletek 11. 986g

3-4 pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, okolica Starowiślna, Sebastjana, Sarego, poszukiwane. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 4 1004g

DWUSOBOWY pokój z łazienką, osobne wejście wynajmę urzędnikom, urzędniczkom, śródmieście Filipa 11/6. 2303kr

Zdolna zarządczyni domów, wyznania mojżesz., obeznana dokładnie z wszelkimi sprawami gospodarczymi i podatkowymi, — obejmie jeszcze kilka **ZARZĄDÓW nad domami w BERLINIE**

Najlepsze referencje z Polski i Niemiec. Osobiste porozumienie się możliwe z początkiem miesiąca lutego w Katowicach.

Laskawe zgłoszenia uprasza się kierować pod „WK. 310” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 2300kr

POKÓJ w suterynach, z piecem, wodociągami i elektryką, na pracownię lub magazyn do wynajęcia od zaraz: ul. Przemyska 2. 2132kr

PRZYJMĘ panią na mieszkanie. Cena przystępna: Dietla 19/22. 1012g

DO wynajęcia Krakowska 39, parterowy lokal przemysłowy, dwie ubikacje, oraz dwa pokoje kuchnia, III. piętro. 978g

POKÓJ umeblowany komfortowy, dobre utrzymanie dla 1-2 osób: Syrokomli 3/1. 970g

2-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie — do wynajęcia: Kraków, ul. Krakowska 51. 955g

PIĘKNY pokój frontowy do wynajęcia: Zybkiewicza 17, m. 8. 983g

2 POKOJE kuchnia, pełny komfort, Szlak 39 do wynajęcia. 998g

Wolne posady

AGENTÓW zdolnych do ratulnej sprzedaży artykułów gospodarczych na Kraków poszukuje: ul. Berka 5, m. 4. 952g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka na pół dnia poszukiwana. Zgłoszenia tylko pisemne pocztą pod „M. L.” — do Biura ogłoszeń Dra Baustaina, ul. Grodzka 60. 2274kr

INTELEKTUALNA panna do dzieci, z wyższym wykształceniem, możliwie z językiem hebrajskim, do 2-ga dziewcząt 7 i 4 letnich natychmiast poszukiwana. Oferty z odpisem świadectw i fotografii pod „Kochająca dzieci” do Adm. „N. Dziennika”.

Sprzedaż

WYPRAWY ŚLUBNE dla NIEMOWLĄT najtaniej: Obständer, Kraków, Rynek gł. 11. 2261kr

MEBLE solidne najtaniej: Bauminger, Dietla 80 obok P. K. O. Solidna obługa. 900g

PORCELANE, KRYSTAŁY, SZKŁO, LAMPY ELEKTRYCZNE

polecają najtaniej

ROSNER i WALDMAN

Kraków

FLORJAŃSKA 38

CUKIER wagonowo do starczy Agencja Cukru, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Zadać oferty! 1668kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grunerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 1. 26. 1298kr

SZTANCA duża, nożna nadająca się również na prąd, okazynie do sprzedania: Koletek 11. 987g

ODCISKI WYKORZENIA bezpowrotnie pasta RIGO 50 groszy. Zadać wędzide. Główny skład: Drogerja Schapsensohna, — Kraków, Plac Nowy. 2064kr

MEBLE nowoczesne pierwszorzędne, oraz meble lakierowane, — odporne przy centralnym ogrzewaniu: LANGER, Kraków, SW. JANA 2 „Feniks”. Ceny niskie. 1470kr

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwyższych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11. telefon 176-92. 2806k

SYPIALNIA i wiedeńska jadalnia oraz inne urządzenia spowodu wyjazdu tanio do sprzedania. Oglądać można od godz. 9-12 i od 3-6, Dietla 66, m. 5 1003g

KAMIEŃ DO ZAPALNICZEK POTANIAŁY! Po cenach monopolowych dostarcza S. Scheuer, ul. Dietla 31. Telefon 104-56 1002g

SŁOMY na kapelusze wszelkie przybory dla modniarek poleca: Bauminger, Senacka 8. 998g

MASZYNY do pisania okazynie najtaniej poleca: Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11.

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE I BUCH. - REWIZYJNE
WIKTOR STANDÉ

Przysięgły Rewident Księg — Znaczący Sądowy
Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5
REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przed. + Rozliczenia spółników

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnymi siłami biurowymi, przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych



Organizacja nowoczesnej
KSIĘGOWOŚCI
PRZEBITKOWEJ
KARTOWISTÓW

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej
ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

POKÓJ komfortowy z telefonem, z częściowym utrzymaniem lub bez, przy inteligentnej rodzinie: ul. Jasna 6, m. 5.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie przy ul. Piłsudskiego 3, II. piętro (dawna Wolska) po gruntownym remoncie, wolne. — Zgłoszenia: Kraków, telefon 115-07. 2298kr

DAM czynsz zgóry lub remont za mieszkanie 3 lub 4 pokojowe w starym domu. Zgłoszenia pod „Pewny płatnik” Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2304kr

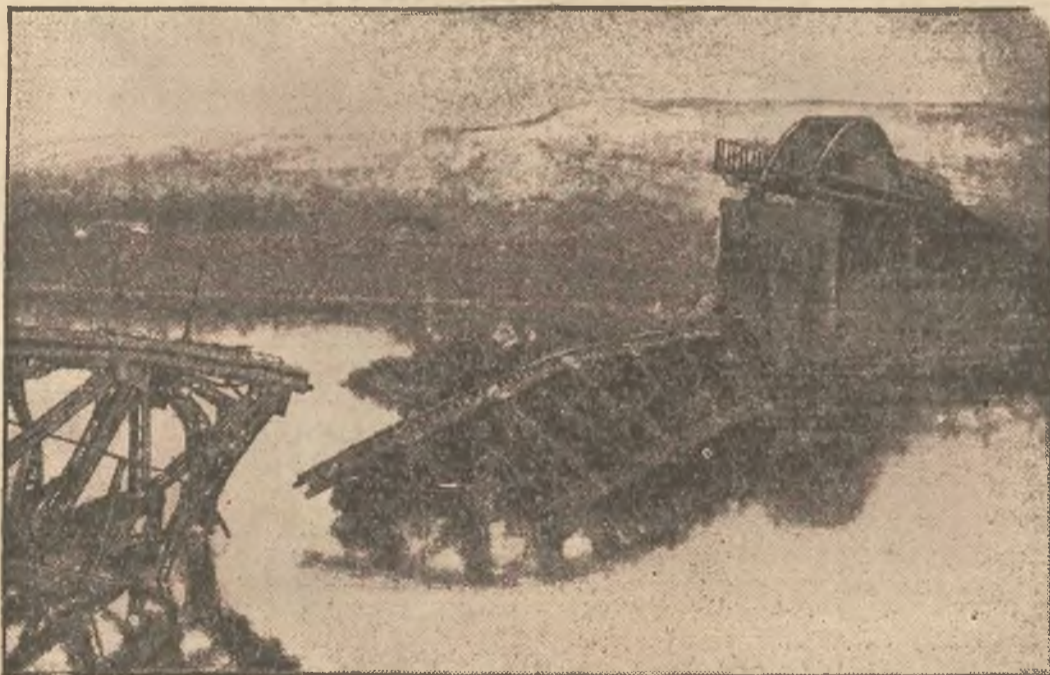
LOKAL o kilku ubikacjach — na przemysł lub skład do wynajęcia — **KRAKÓW** — Sarego 5. 1014g

FLORJAŃSKA 25, — do wynajęcia 5 pokoi, kuchnia, komfort — 2 pokoje, przedpokój na biuro. 1190kr

LOKAL handlowy I. piętro, oficyna, wraz z gablotką, Florjańska, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość: Record Cravates Kraków, Florjańska 35. 991g

PRZEDSTAWICIELA, o beznamiętnego z rynkiem krakowskim i dobrze ustosunkowanego poszukuje poważne przedsiębiorstwo włókiennicze. Pożyczony skład. Tylko fachowcy branży włókienniczej z gwarancją. Zyciorys, odpis świadectw, referencje, fotografia pod „Obrót 700 tysięcy” do Adm. „N. Dziennika”.

Odbudowa mostu na Dniestrze



W roku 1917, podczas operacji wojennych zniszczony został most na Dniestrze, koło Ataki, na granicy Rumunji i Rosji. Most ten, którego szczątki widzimy na zdjęciu, ma być obecnie odbudowany.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni powiat